

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya, Małżonka Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Rainera, zachorowała na zapalenie płuc.

1. Biuletyn

Objawy choroby u Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi nie budzą żadnych obaw. W stanie choroby Najdostojniejszej Arcyksiężny nastąpiło pod wieczór lekkie polepszenie.

Wiedeń, dnia 8 maja 1887 r.

Dr. Rossiwall m. p.

2. Biuletyn.

Zapalenie płuc u Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny nie wzmożło się bardziej.

Stan w ogóle i siły są zadawalające.

Wiedeń, dnia 9 maja 1887 r.

Dr. Rossiwall m. p.

Ogłoszenie.

Z końcem kwietnia 1887 r. było w obiegu, na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 4.250, t. j.

w wal. austr. 4.462 zł. 50 ct.

b) opiewających na w. a. 86,708.250 zł. — ct.

Razem 86,712.712 50 ct.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisje kontroli not państwa, a mianowicie:

Jednorożkowych 67,729.701

pięcioreńskich 115,237.095
pięćdziesięcioreń. 142,318.500 zł. ct.

razem 325,285 296 —

w ogóle 411,998 008 50

Wiedeń, 4 maja 1887.

Z komisji Rady państwa dla kontroli dęgu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth.

prezydent.

Dr. Wiktor Fuchs.

członek komisji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 maja.

Od pewnego czasu zaczynają podnosić dzienniki kwestyę, jaki jest istotny cel długiego pobytu członka regencyi bułgarskiej, Stoilowa, w Wiedniu, tem bardziej teraz, gdy w Sofii mają zapasę uchwały co do kilku ważnych spraw, w pierwszym zaś rzędzie w kwestyi zwołania Zgromadzenia narodowego. O jakiejkolwiek specjalnej misji politycznej pana Stoilowa w Wiedniu nie ma absolutnie mowy, czego najlepiej dowodzi okoliczność, iż widział się on tylko raz jeden z panem Ministrem spraw zagranicznych, hrabią Kalnokym i szefem sekyi, Szögyenym, a to jeszcze w pierwszych dniach swego pobytu w stolicy austriackiej. Tu i owdzie mówiono, że pobyt reprezentanta rządu bułgarskiego zostaje w związku z projektem zaciągnięcia wielkiej pożyczki; twierdzenie takie jednak okazało się bezpodstawnem, jeżeli zważywszy, że sprawa pożyczki traktowaną jest bezpośrednio między Sofią i Londynem, a finansowe koła wiedeńskie nie biorą w niej najmniejszego udziału. Również nie wytrzymuje krytyki argument, jakoby p. Stoilowowi po-

ruczono doprowadzenie do skutku kandydatury na tron książęcy, albo wtem sprawa ta spoczywa zupełnie, a p. Stoilow miał sposobność przekonać się, iż Wiedeń nie jest terenem dla załatwienia tego arcytrudnego przedmiotu. Wobec tego wszystkiego w sferach wiedeńskich i pieszteńskich przeważa zdanie, iż przeciagającego się od wielu tygodni pobytu p. Stoilowa w metropolii austriackiej nie można sobie inaczej wytłómaczyć, jak tem tylko, iż regencya bułgarska obrała Wiedeń jako punkt obserwacyjny, z którego łatwiej i pewniej można nabyć jasnego poglądu na różne zwroty polityki europejskiej, niż z Sofii. P. Stoilow utrzymuje zresztą ciągle bardzo żywe korespondencye z decydującymi osobistościami swego kraju a o ile wiadomo, relacye jego nacechowane są niezwykłym umiarkowaniem, i wyrażają otwarcie radę, aby regencya starała się nie drażnić Rosyji, a ustalić z Wys. Portą jak najlepsze stosunki. Rzeczywiście też, zręczności dyplomacyi bułgarskiej powiodło się wprowadzić ostatnimi czasy te stosunki na tory zupełnie zadawalające. Niedawno jeszcze zdawało się, iż Turcyja stoi zupełnie po stronie Rosyji, a szorstkie postępowanie byłego reprezentanta W. Porty w Sofii, Gadbana-baszy, który popierał gorliwie zabiegi gen. Kaulbarsa, i przysyłał ciągle do Konstantynopola niekorzystne dla regencyi raporty, usprawiedliwiały najzupełniej powyższe przypuszczenia, i kazały powątpiewać o możliwości przywrócenia znośnego przynajmniej stanu rzeczy między Stambułem i Sofią. Od pewnego jednak czasu stosunki zmieniły się na korzyść Bułgaryi, a okoliczność, że sułtan kilkakrotnie dał odprawę propozycyom ambasadora

Nelidowa, który w imieniu swego rządu domagał się interwencyi w Bułgaryi, uspokoiła regencyę i zapewniła ją o przyjaznych dla niej intencjach kół decydujących w Konstantynopolu.

Na dowód, iż w tym zwrocie rzeczy niepoślednią rolę odegrało roztropne i zręczne postępowanie rządu bułgarskiego, przytaczają dzienniki fakt następujący: Od pewnego czasu W. Porta była w wielkiej obawie, aby objawiające się w Bułgaryi i Wschodniej Rumelii wzburzenie nie znalazło odgłosu w Macedonii i nie wywołało poważnych komplikacyj. Przeciwnicy obecnego rządu bułgarskiego dołożyli ze swej strony wszelkich starań, aby przedstawić w Konstantynopolu regentów jako sprawców i podżegaczy ruchu macedońskiego, dążących do trwałego połączenia Bułgaryi ze Wschodnią Rumelją i aneksyi Macedonii. W. Porta wystosowała w tej kwestyi wprost zapytanie do Sofii; odpowiedź jednak, jaką odebrała była zarówno kategoryczną jak lojalną. Rząd bułgarski oświadczył bowiem w tonie jak najbardziej stanowczym, iż nie ma żadnego udziału w ruchu macedońskim, że owszem jest tego przekonania, iż owe agitacye są wyłączeniem dziełem przeciwników obecnego porządku rzeczy w Bułgaryi i że gotów jest ze swej strony użyć całego wpływu celem uspokojenia umysłów. Rzeczywiście też wywiązało się jak najlojalniej ze swego przyrzeczenia, a dzięki pośrednictwu z Sofii, w Macedonii ustał już zupełnie ów ruch, który do niedawna jeszcze był źródłem silnego zaniepokojenia.

ZA KULISAMI

IX.

(Ciąg dalszy.)

Tak się układały sprawy do świąt Bożego narodzenia. Z nadejściem nowego roku karnawał w Brzeżanach zapowiadał się świetnie. Dość powiedzieć, że prezes stanął na czele komitetu balowego. Bala publiczne miały przegradzać prywatne zabawy w nieprzerwanym ciągu i porządku.

Wiadomości te przeraziły dyrektora.

— Nie przetrzymamy do postu — zwierzył się mamie.

— Niezawodnie! Albo to mieszczańskie brzeżańskie umięją się bawić? Z teatru iść prosto na bal. Od południa zaczął się trenić, myć, pudrować i czesać i na dziesiątą nie będą gotowe. Po każdej zabawie muszą odejść trzy dni, kichać i kaszlać.

— Cóż myślisz dyrektorku? — patrzyła mu kokieteryjnie w oczy.

— Nie pomyślałem jeszcze — odpowiedział smutnie.

— Ja ci powiem, lecz troszkę później, trzeba jeszcze próbować i iść na przebój. Pogłaskała go tłustą lecz białą ręką po twarzy.

Dotknięcie tłustej, białej ręki twarzy dyrektorskiej wywołało nieznanę dotąd myśl w mózgu dyrektorskim, podejrzliwając mamę o ukryte oszeźdności z młodych lat. W tej chwili podejrzenie zmieniło się w pewność. Ujął białą i tłustą rękę i podniósł ją do ust.

— Lięczę na mamę — odezwał się czule.

— Bądź spokojny.

— Nędza jest straszna.

— Znam ją... chuda, żółta, zła. Z ludzi robi wściekłe, gryzące się wzajemnie zwierzęta. O z tą szelmą nie można żartować.

— A więc mogę spać spokojnie?

— Spij, a pamiętaj, że czuwam.

I znowu tłusta, biała ręka mamy dotknęła się pieszczotliwie dyrektorskiej twarzy, a dyrektor nie wiedząc, jak zakończyć czułą scenę, po raz drugi ucałował tłustą białą rękę.

Przepowiednia mamy sprawdziła się. Piękne mieszczańskie brzeżańskie pochłonięte zostały przez bale i toalety, — brakło im czasu na teatr, którego zresztą miały już dosyć. Świeże wrażenia zatarły dawne, nie mówiono więcej o teatrze i nie zajmowano się nim.

Aktorzy, mimo że się silili na dobór oryginalnych sztuk, grwali przed pustemi ławkami. Oprócz kilku maroderów, paru starych kawalerów i parteru, zajętego przez studentów, a galerii w święta przez żydów, podoficerów i służące, nikt nie przychodził. Jeżeli się ktoś zjawił w teatrze, to obey w przejeździe, lub który z sędziów przysięgłych, bawiących na rokach.

Biedacy nasi musieli żyć i jeść. Powoli zjedli kulisy i kurtyne, nakoniec zjadano garderobę. Żydzi dawali bardzo mało, płacili jednak gotówką. Spektakle przynosiły po każdym przedstawieniu coraz mniej, nareszcie przestały się opłacać. Wysyłane deputacje do prezesa nie odnosiły skutku.

— Wytrwajcie — zachęcał ich, — wytrwajcie do postu. W post poruszę niebo i ziemię. Nie wymagajcie odemnie niepodobieństw. Jako prezes komitetu balowego, czyż mogę przeciw sobie samemu walczyć?...

W mieszkaniu mamy odbywały się niestające narady, z początku przy kapuście z kielbaskami, później kielbaski zmienione zo-

stały na ziemniaki. Wśród ogólnej wrzawy projekta piętrzyły się na projektach, jedne śmielsze od drugich, lecz żaden niewykonalny.

Użyteczny proponował, aby teatr zmienić na cyrk. On miał być kłownem, mama baletniczką, przeskakującą przez obręcze.

Dajcie pokój żartom, a raczej niech każdy myśli o sobie.

— Kapusta i ziemniaki skończą się niedługo — ostrzegała mama.

Zaczęły się spać przekleństwa na mieszkanców Brzeżan, głupi świat, ludzi, ludzkość cała. Sztuka dramatyczna była jedyne, godnym ludzi zajęciem i jedyną sztuką, łączącą w sobie wszystkie inne, malarstwo, muzykę, poezję, rzeźbę. A ci idioci za to, żeśmy ich uszlachetniali przez cztery miesiące, każą nam z głodu umierać.

— Przy szalonym wietrze, przy huraganie podpalmy miasto na cztery rogi i odjedźmy!

— Odchodząc, wartoby coś ze sobą zabrać — zrobił uwagę Kurkiewicz.

— Ja zabiore aptekarzewę — zawołał Użyteczny. Zawtórował mu ogólny śmiech.

— My jedni rozumiemy życie. My urągamy śmierci witając ją śmiechem. Tak postępują męczennicy sztuki...

— Gdyby w imię męczeństwa zamiast zółci choć kropelkę piwa — szepnął Użyteczny.

— Niech się dzieje co chce — rzekła mama, podając papierka Kurkiewiczowi. — Piwa!...

Stało się dziesięć butelek, zapanowała ogólna wesołość, dowcipy wylewały się jak świetlane race. Nikt nie myślał o jutrze i nikt go nie wspominał. Cała swoboda tych ludzi polegała na tem, że umieli żyć chwilą obecną.

Drugiego dnia Użyteczny zebrał tro-

chę grosza, sprzedając po domach bilety na swój benefis i razem z Hortensją ulotnili się. Żydzi mówili, że pojechali w stronę Czerniowiec.

Uciezka Użytecznego rozbiła stanowczo trupę, grać lub czekać było niepodobieństwem. Mama spakowała manatki, przyzwała do siebie dyrektora, radziła z nim długo i cicho, wieczorem zajęła bryka żydowska pokryta płótnem, zaniesiono mamine kufry, przystawiono krzesło, po którym dostała się pod płótno bryki, za nią wsunął się dyrektor, żyd zaczął wołać wio, wio, batem świstać, konie ruszyły, bryczka się potoczyła, uwożąc drugą parę.

Po odjeździe mamy, Wikta, blada, zrozpaczona, wpadła do pokoju Józii.

— Użyteczny z Hortensją — zawołała i tchu jej brakło.

— Uciekli?

— Mama z dyrektorem — kończyła, łapiąc powietrze.

— Uciekli? Kto ci mówił?

— Kurkiewicz! On jeden został, ma posadę pomocnika gospodarza w kasynie.

— Uciekli — powtórzyła Józia głucho.

— Użyteczny podobno do Czerniowiec, mama z dyrektorem do Stanisławowa. I zostawili nas same — załamała się łzami i ręce załamała.

Głośna rozpacz dziewczęcia oprzytomniła artystkę.

— Cicho, cicho — szeptała — cóż nam żyj pomogą. Trzeba szukać sposobów ratunku.

— I cóż znajdziemy?

— A więc chcesz, abyśmy umarli z głodu.

— Czy ja chcę? — powtórzyła. — Oszukali nas, uciekli. Ludzie są niekzemi — zawołała dramatycznie.

Rada Państwa

(CXLVI posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 7 maja. (Koresp. Gazety Lwowskiej). Prezes, dr. Smolka, zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 10. Izba bardzo nielicznie zebrana; większa część posłów znajduje się w łóżach Izby wyższej dla przysłuchania się wielkim rozprawom o wniosku Schmerlinga. Na ławie rządowej panowie Ministrowie Ziemiałkowski i Baquehem. Publiczności bardzo mało.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusji budżetowej.

Pod dyskusję idzie z etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych tytuł: bezpieczeństwo publiczne, wydatków 4,083.837 zł. (o 1220 zł. mniej od preliminarza rządowego), w której to sumie mieści się już wniesiony niedawno kredyt dodatkowy 136.000 zł. jako pierwsza połowa udziału państwa w kosztach zbudowania domów roboty przemusowej na Morawii; dochodów 850.705 zł.

Pos. Kronawetter wylicza szereg niewłaściwości w służbie policyjnej, szczególnie w Wiedniu, gdzie przeszło 50 policjantów pełni tylko służbę posługaczy wyższym urzędnikom policyjnym. Mowca żąda, aby konceptowi urzędnicy policyjni składali praktyczny egzamin polityczny; uważa za rzecz niewłaściwą, że państwo pociąga gminy do ponoszenia części kosztów policyjnych

Komisarz rządowy, prezydent policji wiedeńskiej, baron Krauss, odpowiada, że twierdzenie o używaniu policjantów jako posługaczy, jest mylne; stoją w pogotowiu na kurytarzach policjanci, którzy stanowią rezerwę, i tych preopinant wziął pewnie za pełniących służbę posługaczy. Co się tyczy egzaminu politycznego, mowca także byłby za tem, żeby policyjni urzędnicy konceptowi składać go musieli; ale wtedy musieliby też mózgi przechodzić z służby policyjnej do innej służby politycznej, podczas, gdy dotychczas służba policyjna stanowi służbę zupełnie odrębną od politycznej.

Poseł Ozarkiewicz przypomina, że już przed trzema laty dopominał się ochrony własności, a nawet i życia górali w Galicji przed dzikimi zwierzętami; ubolewa, że dotychczas nie się w tym względzie nie uczyniło; wskazuje na przepisy, zakazujące chodzić z bronią nawet na własnym polu, przezco samopomoc jest wykluczona; wnosi rezolucję: „Wzywa się Rząd, aby poczynić, czego potrzeba dla należytej ochrony bydła i pól górali w Galicji od szkód, wyrządzanych przez dzikie zwierzęta”. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Poseł Plass ubolewa nad brakiem ochrony ludności wiejskiej przed żebraczami domokrażcami z Węgier, a szczególniejszajkami cygańskimi, które nietylko złodziejstwem, lecz i w inny sposób, wynikający z przepisów prawnych, stają się ciężarem gmin wiejskich; albowiem ustawa o swojszczyźnie jest w Austrii taka, że szajka taka mogłaby nawet być uznana za przynależną do którejś gminy, któraby

wtedy utrzymywać ją musiała. Mowca prosi Rząd usilnie, aby energicznie wziął się do rokowań z Węgrami, w celu uwolnienia ludności austriackiej od tej plagi.

Tytuł powyżej wymieniony przyjęto. Następuje tytuł: państwowa służba budownicza, wydatków 1,153.094 zł.

Pos. Siegmund omawia sprawę uregulowania przemysłu budowniczego i podania go lepszemu nadzorowi. Od budownictwa zawisły wszystkie rzemiosła i procedery; ztąd należyte uregulowanie go jest sprawą wielkiego znaczenia społecznego. Obliczywszy następnie, ile to milionów państwo wydaje corocznie na przeróżne budowle i jak wielkie zadania Austrię jeszcze czekają co do budowli, zapytuje, czy organizacja państwowej służby budowniczey jest tego rodzaju, żeby z pożytkiem te miliony wydawać i spełnić przyszłe zadania, a odpowiada stanowczo, że nie. Główną zaś wadą tej organizacji, tej orkiestry, złożonej może z zdolnych muzykantów, jest ta, że na jej czele stoi dyrygent nie znający się na muzyce, może nawet nie lubiący muzyki; dyrygentami w różnych gałęziach służby budowniczey są prawnicy, albo i nie prawnicy, i żołnierze, a nie technicy. Zdaniem mowcy wypada utworzyć osobne ministerstwo robót publicznych i sztuk pięknych. Bardzo długie wywody kończy mowca rezolucyą następującą: „Wzywa się Rząd, aby jak najwcześniej wniósł projekt ustawy o organizacji państwowej służby budowniczey, któryby nietylko pozostawał w zgodzie z zmianami, zaprowadzonymi w urzędzie nauki w akademiach technicznych pod względem rozłączenia różnych gałęzi technicznych, lecz także liczył się z nowożytnym postępowem, przedewszystkiem zaś dał organom budownictwa skarbowego powagę i stanowisko niezawisłe, jakiego im do dobrego pełnienia służby swej potrzeba.” — Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. Szuklje omawia potrzebę uregulowania i uszlachetnienia rzeki Gurk w Krainie, która powtarzającami się rok w rok po dwa i trzy razy wylewami sprawia nieobliczone szkody, zamiast jako droga wodna przynosić krajowi pożytek. W tym duchu wnosi rezolucyą. Dostatecznie poparta.

Pos. Siegl żąda uwzględnienia rzemieślników w wykonywaniu budowli państwowych; zaleca inny system kładzenia wierzchoń warstwy kamiennej na gościńcach; przemawia za zniesieniem myt; żąda gościńców dla Śląska północno-zachodniego.

Pos. Angerer mniema, że, gdyby impuls wyszedł z góry przez budowlę państwowe w krajach alpejskich mogłoby w nich rozwinąć się przemysł hotelowy jak w Szwajcaryi, której hotele mają z napływu obcych około 50 milionów franków rocznego dochodu. W tym duchu wnosi rezolucyę. — Poparto dostatecznie.

Tytuł służby budowniczey przyjęto. Idzie z kolei tytuł budowli drożnych, który wykazuje sumę 4,680.250 zł. (o 5800 zł. mniejszą od preliminarza rządowego) w wydatkach, a 32,169 zł. w dochodach.

Pos. Summaruga rozwdzi się obszernie o prawie własności miasta Wiednia do funduszu rozprzestrzenia miasta; żąda

zwrotu od Rządu i w ogóle uszanowania autonomii miasta, aby podźwignąć się mogło.

Pos. Hompesch: Na wybudowanie drogi gminnej z Rudnika do Tarnogóry w powiecie Niskim pomieszczono w budżecie jednorazowy przyrzynek skarbowy w ilości 10.000 zł. Jakkolwiek pożądane byłoby wykończenie tej roboty w roku bieżącym, jednak fizyczne przeszkody nie pozwolą, zwłaszcza gdy uchwalenie budżetu tak się zwleka, że po sankcji jego z całego roku pozostanie już tylko sześć miesięcy, w którychby Namiestnictwo miało budowli tej dokonać. Upraszam przeto Rząd, aby wydał Namiestnictwu polecenie, by dokołał budowli w rok po wyasygnowaniu pieniędzy. Zarazem atoli muszę zwrócić wys. Rządu uwagę, że właściwy cel połączenia okolic ujścia Sanu do Wisły z gościńcem z Sieniawy do Łańcuta, a względnie do Jarosława, wtedy dopiero się osiągnie, gdy wybudowane będą przeszerzenie między Rudnikiem na Ulanów do Niska (4 klm.) i między Tarnogóra a Leżajskiem tudzież między Leżajskiem a Sieniawą (16 klm.) Powiaty niski i łańcucki przy subwencji z funduszu krajowego uczyniły już wszystko, co tylko było w ich siłach; bez pomocy skarbowej wle jeszcze lat upłynie, zanim przeszerzenie te będą mogły wybudować. Dlatego proszę, by wys. Rząd, ze względu na strategiczne ich znaczenie, pomieścił w budżecie roku 1888 stosowną kwotę. (Brawo! brawo! z ław polskich).

Pos. Proskowetz rozwdzi się o ogromnem zaniedbaniu budownictwa drożnego w Austrii, które dawniej budziło podziw Europy i za wzór uchodziło.

Tytuł budowli drożnych przyjęto.

Następuje tytuł budowli wodnych, wydatków 3,044.900 zł., dochodów 33.536 zł.

Pos. Roser wnosi rezolucyę w sprawie regulacji pewnej rzeczki w Czechach. — Dostatecznie poparta.

Pos. Hompesch przytacza ośm punktów memoriału Koła polskiego, wręczonego prezesowi gabinetu przed kilkoma laty w sprawie systematycznej regulacji rzek w państwie, a szczególnie w Galicji. Zażądane w tym memoriale wypracowanie planów jest dokonane, ale na to tylko, aby je ustawnie zmieniać; a niewiadomo wcale, jakie są te plany. Byłoby rzeczą pożądaną, żeby dla każdej rzeki plan osobny był podawany do wiadomości kraju i żeby sejm i reprezentacye powiatowe wydawać mogły o nim swoją opinię. Memoriał żąda zaciągnięcia osobnej pożyczki na regulacye rzek; jest to myśl zdrowa i spodziewam się, że Rząd z nią się pogodzi i przeznaczy z pożyczki osobną kwotę na Galicyę. Memoriał żąda dalej, żeby nie rozpraszano pieniędzy na bardzo wiele budowli cząstkowych, rozrzuconych. Na takim braku systemu rzeczywicie cierpią okolice. Co do punktu o pomnożeniu służby, z zadowoleniem uznaje, że dla Galicji cośkolwiek już się stało, ale nie dosyć. Słuszny także jest punkt szósty o tworzeniu komitetów z właścicielami gruntów nad rzeką, u których zasięgano rady co do przeprowadzenia regulacji; bo wszystkich właścicieli wprowadzić radzić się nie można, ale pytać reprezentantów ich można

i trzeba. Punkt siódmy żąda subwencji dla spółek wodnych. Z funduszu melioracyjnego są przeznaczone kwoty dla spółek galicyjskich także, ale niestety, dla galicyjskich właśnie pozostają na papierze, a nie winien temu Rząd i nie organa budownictwa wodnego, lecz starostwa. Tu nadmieniam, że władze polityczne nietylko w Galicji, lecz w całej Austrii nie znają prawa wodnego. Co do punktu ósmego, uznaje, że rząd stara się wydobyc jak największy dochód z wiktadszonego na usypiskach.

W tych dniach wniósłem tu petycyę z której widzę, że w użyciu pieniędzy na San panuje pewna dowolność. W latach ostatnich wszystko łożono na okolice Przemysła, a powiat Niski źle na tem wychodził, choć właśnie w nim są miejscowości, które w San zagraża już torbą żebracza, a nadto burzeniem dwu gmin, gdy przy większym wylewie zmieni koryto. Tu powinien Rząd przedewszystkiem kazać regulować, zwłaszcza, że San stanowi tu granicę państwa. Dopóki na tem miejscu San nie będzie uregulowany, wszelka robota pod Przemysłem jest przedwczesna i szkodliwa dla okolic niższych, na które wskutek regulacji w punktach wyższych spływa mnóstwo piasku. Niech panowie budowniczey z Ministerstwem przypatrzą się dziedzicemu Sanowi pod Pniowem, Rozwadomem, Pysznicą, Niskiemi, Szarżycami, Przedzłem, Rudnikiem, a przekonają się, że tam koniecznie coś energicznego przedsięwziąć należy. Nakoniec w nurmaz nadzieję, że Rząd rychło wstąpi bezwarunkowo na lepszą drogę co do regulacji w ogóle. Życzymy tego każdemu krajowi, ale dla Galicji jest to już kwestyą bytu. Imieniem Koła polskiego oświadczam, że ze względu na wielkie wydatki wojskowe nie żądamy, żeby natechmiast wykonano regulacyę wielkich rzek galicyjskich; ale tem pewnie spodziewamy się, że Rząd wnieśli projekt, zapowiadany w mowach od tronu. Co się tyczy zaś użycia kwot przeznaczonych dla Galicji w zwykłym budżecie, żądamy, aby działa się na zasadzie systemu i aby sejm i autonomiczne władze powiatowe miały wpływ na ich użycie. (Hucme brawo! z ław polskich).

Tytuł budowli wodnych przyjęto, a bez dyskusji uchwalono tytuł: budynki administracyi politycznej, wydatków 12.494 zł.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne w poniedziałek.

(CXLVII posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 9 maja. (Korespondencya Gazety Lwowskiej). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 minut. 15. Izba nielicznie zebrana. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie. Publiczności niewiele.

Od Rządu wniesiono traktat o handlu i żegludze z Danią, konwencyę addycyonalną do traktatu o handlu i żegludze z Belgią, prowizoryczną konwencyę handlową z Grecyą i projekt o prolongowaniu ustawy, zaprowadzającej pod względem sadowniczym stan wyjątkowy w powiecie kotarskim.

— Biedni, egoiści, poznasz ich lepiej. — Alboż to jeszcze lepiej poznac można?

— Biedacy, ratowali się jak mogli. Teraz na nas kolej.

— Użyteczny uratował Hortensyę, dyrektor mamę, a nas niech ratuje pan Gustaw.

— To raczej mama uratowała dyrektora.

Wikta się zamyśliła.

— Ale pan Gustaw taki rozumny, tyle umie... I gdy tylko zechce — dodała po chwili.

— Wątpię, aby umiał zarabiać na kawałek chleba.

Zapanowała eisza; Józia, zamyślona, chodziła po pokoju; Wikta, oparta o poręcz krzesła, wpatrywała się w nią.

— My sobie musimy dać radę, lecz co on, co mój kochany biedak, przyzwyczajony do wygod, będzie robił? — mówiła na pół głośno artystka.

Wikta nie mogła zrozumieć tych obaw, przyzwyczajona od młodości uważać mężczyznę za pracownika i żywiciela rodziny. Był to dla niej drugi zawód. Nie mogła zrozumieć, jak może młody człowiek rozumny nie wiedzieć, co ma robić i nie umieć zapracować na kawałek chleba.

— Ja wiem panienko, co będę robił. Ja będę szył do domach a gdy szycia zabraknie, to się tymczasem otworzą roboty w polu, powiedziała z dumą i pewnością siebie.

— O nas mniejsza — odparła Józia. — Jeżeli my... — rzekła z dumą Wikta. Józia się uśmiechnęła smutno.

— Nie znasz świata moje dziecko.

— Ale to przecie widzę i wiem, że mężczyzna pracuje na kobiecie.

— Gdy ma do tego odpowiednie pole,

stanowisko. Tak moje dziecko, rozumny człowiek najprędzej może z głodu umrzeć.

Wikta nie mogła tego pojąć i zamilkła.

— Cóż my mu powiemy? — zagadnęła Józia — stając przed nią.

— Prawdę — odpowiedziało dziewczę tak stanowczo i serdecznie, że Józia, onieśmielona, zamilkła.

— Pan Gustaw wraca — zawołała Wikta patrząc w okno. Straciła odwagę powiedzenia mu prawdy i uciekła do swego pokoiku na strych. Tam ją opanował strach. Zaczęła się bać jutra, nędzy, głodu, zaczęła tęsknić za ojcem, chatą w czarnym lesie, szkołą. Przeszłość wydawała się jej opromieniona świetlanemi urokami minionego szczęścia. Rada była uciec ztąd do swoich choćby piechota. I zrobiłaby to, lecz jakże zostawiać opiekunę samą? Wszysey uciekli, ale ona zostanie: choćby miała paść i z głodu umrzeć, nie opuści jej. Młody bohater w jej wyobrażeniu zbladł, stracił na sile i potędze. Przyszło do tego, że zostaje na ich łasce, na ich chlebie, one muszą go żywić.

Przecucia Józii sprawdzili się. Hamlet nie miał pojęcia o pracy na kawałek chleba, za to umiał cicho rozpaczać i ponuro patrzeć na świat.

Trzeciego dnia po katastrofie ucieczki, Józia odebrała list z pięcioma pieczęciami. Palec jej drżały, gdy go rozrywała, Wikcie wzruszenie tamowało oddech. Z rozłożonej ówiartki wypadł papierek dziesięcioguldenny, list był od dyrektora.

„Droga Pani! Wszystko, co było nasze, dostało się w ręce synów Izraela i głód, nastawiwszy bagnety, szedł do szturmu. Należało się bronić choćby awanturą miłosną, a która, zaręczam panią, nie jest ani tak straszną, ani tak przykrą. Cóż było robić?

Brzeżany tańczą, oneby tańczyły na grobach naszych.

„Zdobyłem dziesięć papierków i te w tej chwili posyłam, aby było za co przeczekać, za nim piękny Hamlecik przeprosi się z rodziną i wydobędzie od niej mamone. Nie tracę nadziei, że z wiosną zgromadzimy się razem. Marzę o Szczawnicy. Użyteczny z Hortensyą w Czerniowcach. Koncerta po kawiarniach i sztuki magiczne opłacają im się.

Przestała czytać. Wikta patrzyła na nią...

— Mamy czemś coś rozpocząć — odezwała się.

— I czekać zanim pan Gustaw... — dokończyła Wikta.

— O tem nie ma mowy — przerwała Józia. — O liście pieniądze ch ani słowa przed nim. Jeżeli się nie może przeprosić z rodziną, zmuszać go do tego byłoby niedelikatnością z naszej strony. Gdyby się dowiedział o liście, chciałby go przeczytać. Trzeba umieć szanować tajemnice ludzi i nie dręczyć ich.

Wikta została zwięzioną szlachetnością opiekunki, chociaż jej nie rozumiwała.

Zaczęły radzić co robić z pieniędzmi i okazało się, że ich jest za mało. Józia postanowiła oszczędzać, a Wikta szukać zarobku igłą. Ciężko było, gdyż po rozbięciu się trupy, stronnictwo aptekarszowej rosło. Niedługo jak zwykle, jak zawsze... przyszła obojętność i zapomnienie.

Mimo największej oszczędności przysłane dziesięć papierków rozeszły się, za niemi poszły wszystkie sukienki Józii. Zaczęły się ciężkie czasy walki z nędzą i głodem. Wikta chodziła zarabiać do żydów i po całodziennej pracy przynosiła dwadzieścia centów, wystarczające za ledwo na chleb, herbatę i cukier. Gospodyni paliła swoim

drzewem w piecu i co rano przynosiła garnuszek mleka, stawiała go w milczeniu na stole i odedochowała.

Mleko to było jedynym ratunkiem biedaków. Józia nie umiała dziękować, mieszczanka z wrodzonej delikatności milczała.

Mijały dni po dniach, długie, ponure. Skończyły się wieczory pełne głośnień marzeń i opowiadań. Hamlet był smutny, nie patrzył w zwierciadło swej duszy, w niebieskie oczy Józii. Zamyślony przez cały prawie dzień, chodził daleko za miasto, nad wieczorem wracał zmęczony, jadł chleb i pił herbatę z mlekiem. Nerwowo niepokój widać było z jego twarzy, rozpacz w oczach zapalała ogień, aby je za chwilę smutek i bezwładność gasiły.

Józia widziała tę cichą rozpacz, odczuwała ból i wolałaby raczej umrzeć, jak powiedzieć mu: gódź się z rodziną, pisz, szukaj, ratuj.

Nieraz wpatrując się w niego długo, kładła robotę przyniesioną przez Wikte do domu, zbliżała się, obejmowała jego głowę, tuliła ją do piersi, szepcząc:

— Biedaku mój, gdybym mogła życiem okupić ci chwilę prawdziwego szczęścia, nie wahałabym się jednej chwili.

Młody człowiek tulił ją do siebie i z wiarą w przyszłość powtarzał:

— Nadto jesteśmy młodzi, aby los nie uśmiechnął się do nas. — To powiedzenie ożywiało go nieco. Zaczynał chodzić nerwowo po pokoju, mówić, uśmiechać się, aby za chwilę napowrót wpadać w ponurą, milczącą rozpacz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pos. Meissler wnosi interpelację do Ministra sprawiedliwości w sprawie skonfiskowania *Leitmeritzer Ztg.*

Na porządku dziennym naprzód wyborny uzupełniający do komisji szkolnej i podatkowej w miejsce pos. Dzeduszyckiego, urlopowanego na dwa miesiące; wybrani są do komisji szkolnej pos. Bobrzyński, do podatkowej pos. Tyszkowski.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusję etat ministerstwa obrony krajowej, mianowicie naprzód tytuł: kierownictwo centralne, wydatków 306.800 zł.

Pos. Roser wnosi rezolucję w tym duchu, by w razie wojny dano żołnierzom świeże materiały bandażowe antyseptyczne, gdyż te, które noszą wciąż z sobą, stają się z czasem nieużytecznymi, a wskutek zbrudzenia i opylenia nawet szkodliwymi. — Rezolucya poparta.

Pos. Waszaty podejmuje przerwany przez prezesa w dyskusji nad wspólnymi wydatkami Monarchii polemikę przeciw Ministerstwu wojny, że wybrało system repetyerek Mannlicera, zamiast systemu Krnki, który przedstawia jako lepszy.

Pos. Türk krytykuje służbę sanitarną i liwerunkową w armii i żąda większego bieżącego na czystość, zakazania sprzedaży gorzałki w kantynach, obdziałania żołnierzy książkami, zawiadomiania rodziny o ciężkiej chorobie żołnierza, urządzenia dostaw na wzór pruski, aby wprost od producentów pochodziły.

Pos. Nadherny z oburzeniem pewnym na Waszatego oświadcza, że poseł ten przemawiał wbrew woli większości klubu czeskiego.

Pos. Heilsberg niezadowolony z niedawnej odpowiedzi na interpelację o dostawach potrzeb dla wojsk, zaleca Izbie, aby nie ustawała w napieraniu na Rząd, dopóki nie nastąpi radykalna zmiana. W tym samym duchu przemawia pos. Kreuzig.

Tytuł uchwalono, a bez dyskusji przyjęto tytuły: obrona krajowa, wydatków 16.967.480 zł. (a w czem mieści się kredyt 12 milionowy), dochodów 40.114 zł.; kosztu rekrutacji, wydatków 77.460 zł.; fundacye wojskowo-naukowe, wydatków 32.700 zł.; straż wojskowo policyjna we Lwowie i Krakowie, wydatków 86.010 zł. dochodów 37.873 zł.

Do tytułu: żandarmerya, wydatków 4.651.960 zł., dochodów 183.860 zł. — zabiera głos pos. Garnhaft, aby zażądać dla żandarmerji większej swobody ruchu, bo instrukcyja o marszach jest tak ścisła, że znają drogę żandarmerji wszystkie włóczęgi i dobrze wiedzą, gdzie i kiedy z nimi się nie spotkać. (*Wesołość*).

Tytuł przyjęto. Następuje etat ministerstwa oświecenia.

Pod dyskusję idzie tytuł: kierownictwo centralne, wydatków 303.000 zł. (o 10.000 zł. mniej, wskutek odmówienia posady drugiego szefa sekcji).

Pos. Weitlof zabiera głos do szerokiego przemówienia w duchu zwykłych krytyk i zachepek, których treść poznać zechcą czytelnicy z odpowiedzi pana Ministra. Mowa nazywa onegdajszą uchwałę Izby wyższej stłumieniem przekonania prawników. (Pos. Gregor: Nieobecnych nie zaczepia się *Protesty z lewicy* przeciw odezwanianiu się Gregora, z czego wywiązują się na chwilę *burzliwa wrzawa*).

Tu zabiera głos Minister oświecenia którego mowę podamy w całości.

Pos. Szuklje zgadza się na zarządzenia Ministerstwa w różnych dziedzinach spraw szkolnych, tylko nie na fiskalne podwyższenie opłaty szkolnej w szkołach średnich. Dowodzi konieczności pielęgnowania języka niemieckiego, tylko nie jako wykładowego w szkołach nieniemieckich. Zgadza się na wniosek rządowy o posadzie drugiego szefa sekcji i podejmuje go; od siebie, skoro odrzuciła go komisya.

Na tem przerwano obrady.

Od Koła polskiego wnosi pos. Sawczyński interpelację do Ministra obrony krajowej w sprawie dowolnego, bo nie opartego na przepisach ustaw żądania władz wojskowych, aby gminy miejskie dostarczały magazynów dla pospolitego ruszenia.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut. 30. — Następne jutro.

egzekutywa ma prawo na podstawie obowiązujących ustaw do wydawania rozporządzeń językowych i że nie znachodzi się w ustawodawstwie naszym żadne postanowienie, któreby ustanawiało język niemiecki jako język urzędowy. Partya liberalna niemiecka cierpi obecnie pod skutkami ustaw, jakie sama stworzyła.

Artykuł XIX ustaw zasadniczych, stanowiący o równouprawnieniu wszystkich języków krajowych w urzędzie, szkole i życiu publicznym; artykuł, który w chwili wydawania go uważano jedynie za rodzaj frazesu, uzupełniającego resztę zasad wolnościowych ustaw zasadniczych; ten artykuł nabrał obecnie zasadniczej ważności i jest przeszkodą, jakiej obecna generacya liberalno-niemiecka nie potrafi usunąć. Pomimo mów Ungerai Schmerlinga pozostanie wszystko — beim Alten, a to, co partya liberalna niemiecka przez te debaty osiągnęła, da się streścić w ogólnym przekonaniu, że w Austrii mamy wielu dobrych, znakomych mówców, ale mało mężów stanu, którzy frazes i względna chwilowa popularność potrafią poświęcić dla celów praktycznych.

Prace ugodowe postępują pospiesznym krokiem. Główną przyczyną pospiechu jest zapewne względ na parlament węgierski, który wkrótce ma zakończyć sesję, i na wybory mające się tam rozpocząć. Ministerjum Tisza wejdzie z gotową ugodą w szranki wyborcze. Dzisiaj zbierają się akcyonaryusze banku austro-węgierskiego celem narad nad statutem banku, jak on wyszedł z obrad parlamentów. Nie ulega wątpliwości, że ratyfikacya ze strony tego generalnego zgromadzenia nastąpi, a w ten sposób sprawa bankowa zostanie ukończoną. Dla Galicyi przedstawia nowy statut wiele korzyści, z pomiędzy których chcę wymienić dzisiaj przedewszystkiem przypuszczenie weksli rolników do eskomptu bankowego.

Taryfa cłowa została przez oba parlamenty ostatecznie przyjęta, a w ten sposób odpadła przeszkoda odnowienia związku handlowo-cłowego między Austrią a Węgrami. Kwestya naftowa, która tyle narobiła wrzawy, została załatwiona w myśl uchwały austriackiej Izby deputowanych, powziętej wskutek inicjatywy posła Grocholskiego. Już sam ten fakt, że deputowany Grocholski jest właściwym autorem ostatecznego załatwienia tej sprawy, dowodzi, że nasi „nafiarcze“ uzyskali, co tylko można było w danych okolicznościach uzyskać. Obecnie rochodzą się jedynie o opracowanie instrukcyi dla urzędów cłowych i nie ulega wątpliwości, że nowa taryfa cłowa będzie mogła od 9 czerwca b. r. wejść w życie.

Sprawa „kwoty“, a właściwie mówiąc, sprawa przyczynków obu połów Monarchii do wydatków wspólnych znachodzi się w stadium prac ostatecznych. Rządy przedłożyły już projekta ustawy kwotowej deputacyom kwotowym, a tak deputacya węgierska jak i deputacya austriacka — ta ostatnia na wczoraj odbytem posiedzeniu — przyjęły ustawę w brzmieniu przez rząd podanem. Deputacya austriacka uczyniła jedynie drobną zmianę stylistyczną.

Do spraw, w odmiennem od powyższych znaczeniu, „wspólnych“, należy także sprawa reformy podatku od spirytusu. Ankiety, zwołane przez oba Rządy, ukończyły swoje prace. Sprawa przedstawia wiele trudności. Ogólny wynik da się streścić, jak obecnie sprawa stoi, w następujący sposób: O monopolu spirytusu nie może być, wobec ostatnich oświadczeń ministra Dunajewskiego, zupełnie mowy. Idzie więc o reformę przedewszystkiem w granicach dotychczasowej ustawy, a dopiero w drugiej linii, jeżeliby taka reforma nie odpowiadała interesom przemysłu gorzelnianego, o reformę samego systemu podatkowego. Podstawa zaś musiała być zasada, że dochód państwa z podatku od spirytusu musi być podwyższony, czego potrzebę i możliwość przyznali wszyscy rzeczoznawcy. W ankiecie austriackiej przeważało przekonanie, że podwyższenie dochodów państwowych z podatku od spirytusu możliwem jest jedynie za pomocą zaprowadzenia podatku „Consumsteuer“. Obecnie ma się odbyć jeszcze wspólna narada fachowych delegowanych rządów austriackiego i węgierskiego, a więc reprezentantów ministerstw handlu i skarbu, pozem odbędzie się jeszcze wspólna narada wszystkich członków ankiety austriackiej i węgierskiej, celem postanowienia pewnych zasad wspólnych.

o pomoc do regencyi w Sofii i do wielu posłów sobrania, otrzymali jednak odpowiedź, że ruch ten jest obecnie bez widoków skutku i nie w porę. Sprawa Bułgaryi wymaga spokoju, agitacya wszelka mogłaby wywołać zamieszanie.

Reprezentant Bułgaryi w Stambule, dr. Vulkowicz, zawiadomił Portę, że regencya nietylko nie popiera ruchu macedońskiego, ale usiłuje go stłumić. W zamian otrzymał przyrzeczenie, że Porta ogłosi raporty Riza-beya, korzystne dla regencyi. Przyrzeczenie to nie zostało wykonane w skutek interwencyi posła rosyjskiego, Nelidowa.

Z Petersburga.

(Proces przeciw uczestnikom usiłowanego zamachu na cara. — Podróż cara i jego rodziny. — Komisya dla sprawy żydowskiej. — Koleje w krajach pozakaspjskich. — Polityka Rosyji w Azji środkowej).

Do *Polit. Corr.* piszą, iż z 15 nihilistów, zasądzonych z powodu usiłowanego zamachu na cara na karę śmierci, polecono 8 łusce monarszej. Prawdopodobnem jest, iż car potwierdzi tylko dwa lub trzy wyroki śmierci i to dopiero po powrocie z podróży do Nowoczerkaska.

Policya prefektury petersburskiej — piszą dalej do *Polit. Corr.* — nie zebrała wawrzynów w czasie rozprawy karnej. Członkowie trybunału nie szczędzili krytycznych wycieczek pod adresem policyi, która nie wiedziała o tem, co przygotowano na dzień 13 marca. Dwóch stenografów spisujących przebieg rozpraw dla cara. Jeśli te stenogramy pozostaną wierne i nie ulegną zmianom, poprawkom i opuszczeniom, car dowie się z nich wiele nauczających rzeczy.

Z przebiegu rozpraw okazało, się że wszyscy oskarżeni należeli do stronnictwa rewolucyjnego „narodnaja wolja“, lub do jej gałęzi „proletaryat“. Dwie te gałęzie zawarły przymierze i wydały z siebie trzecią latrośń „młoda Rosyja“, która się podjęła propagandy pomiędzy młodymi oficerami i żołnierzami — a z tak spiesznym i świetnym skutkiem, iż przeszedł wszelkie oczekiwania. W związku z procesem stoi zatarg między ministrem spraw wewnętrznych, hr. Tolstojem, a przewodniczącym trybunału, tajnym radcą Deyerem. Minister zażądał pisemnie od prezesa trybunału, aby przystęp do sali sądowej był dozwolony tylko niektórym osobistościom. P. Deyer odpowiedział na to, że według ustawy o stanie obłądzenia w Petersburgu, jedynie prezes trybunału ma orzekać, kogo można przypuścić do sali a żaden z ministrów nie ma nic w tej mierze do powiedzenia. Nikt też z osób proponowanych przez ministra nie otrzymał wstępu do sali rozpraw.

Do kierowania tajną policyją w Nowoczerkasku podczas pobytu tamże dworu carskiego, wysłano pułkownika Safanowa. Z Nowoczerkaska ma udać się car z rodziną do Jałty w Krymie.

Dzienniki rosyjskie dowiadują się, iż niebawem ma być zwołana komisya pod przewodnictwem Pahlena dla uregulowania kwestyi żydowskiej.

Z rozkazu cara uda się w najbliższych dniach specjalna komisya do transkaspjskich krajów, aby objąć pobudowane tam linie kolejowe i ruch ich zorganizować aż do stacji Czardzuj nad Amu Daryą.

Według opisu kół znających dobrze stosunki środkowo-azyatyckie, nie ma obawy, jak to piszą do *Politische Correspondenz*, aby w kwestyi afgańskiej przyszło w najbliższej przyszłości do zatargu między Rosyją a Anglią. Nie ma wątpliwości, że Rosyja rozwija nadzwyczajną czynność, aby sympatye, które się już dla Rosyji w Afganistanie mocniej zakorzeniły, niż to pozornie przypuszczają, jak najbardziej rozszerzać. Ale właśnie dla tego, że w tym kierunku powodzenie Rosyji jest widocznem, a przygotowuje to bez kosztu i rozlewu krwi zaakomiczne pole do przyszłych operacyi, będzie Rosyja unikać chwilowo wszelkiej wyraźnej kolizyi z Anglią.

Z nadzwyczajnym zaś skutkiem, donoszą dalej do *Pol. Corr.*, pracowała Rosyja dotąd w interesie planów swych środkowo-azyatyckich w Teheranie. Chociaż tają starannie wszelkie umowy z dworem perskim, pewnem jest, że w wielu ważnych kwestiach stanowczo się porozumiano, co się praktycznie niebawem okaże w przeprowadzeniu planu budowy kolei żelaznej z nad morza Kaspjskiego przez Teheran do Zatok perskiej, na którą szlach perski już przyzwolił; równie jak na to, aby wybudowaniem jej zajęli się przedsiębiorcy rosyjscy.

KRONIKA

— Dr. Mikołaj Zybkiewicz, były marszałek krajowy, po powrocie z pogrzebu siostrzeńca swego z Sambora do Krakowa, jak się dowiadujemy z *Czasu*, w niedzielę zapadł na zapalenie płuc. Jednocześnie jednak za-

wnia wspomniany dziennik, że wczoraj rano, po przedpędzonej spokojnie nocy, stan chorego był o wiele pomyślniejszy.

— Towarzystwo Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności“ odbyło wczoraj wieczorem w sali ratuszowej walne zgromadzenie. Przewodniczył dr. Stella-Sawicki. Z odczytanego sprawozdania o obrocie kasowym w ciągu zeszłego roku dowiadujemy się, iż ogólny przychód wynosił 11.006 zł. 11 ct., na który złożęły się następujące sumy: Dary i subwencye 4458 zł. 54 ct., za roboty wykonane w zakładzie św. Teresy wpłynęło 1285 zł. 4 ct., w puszkach zebrano 351 zł. i ct., z jałmużny rzucanej do skarbonki podczas jazdy z osiołkiem 341 zł. 78 ct., wreszcie wkładki członków 3712 zł. Ogólny rozchód wyniósł 10.870 zł. 10 ct. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, odczytano i przyjęto sprawozdanie z czynności Towarzystwa w r. 1886. W „Domu pracy“ przy ulicy w. Zofii, pod wzorowem kierownictwem p. Nowaka, znajduje przytułek, zaopatrzenie i stałe zatrudnienie 70 do 80 osób. Na wniosek pani Namiestnikowej Zaleskiej, która podniosła, iż gorliwej i niezumordowanej pracy p. Nowaka należy głównie zawdzięczać pomyślny rozwój „Domu roboczego“, wyraziło zgromadzenie przez powstanie podziękowanie i uznanie dla dyrektora tej instytucyi.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyborów. Protektorami wybrano: księżnę Leonową Sapieżyną, p. Namiestnikową A. Zaleską i prezydenta miasta p. Edmunda Mochnackiego. Do wydziału weszli pp.: dr. Balgo Władysław, Bratkowska Michalina, Getritz Aleksander, ks. Goradzowski Zygmunt, Ichnatowicz Jan, Kochanowska Róża, Lewicki Jakób, dr. Malinowski Jakób, Markiewicz Stanisław, Nowak Jan, hr. Skarbek Henryk, dr. Stella-Sawicki Jan, Tillowa Adelfina, Wiczyńska Katarzyna, Werner Leontyna. Na zastępców wybrani zostali pp.: Baczewski J. A., hr. Borkowski Jerzy, dr. Ekielski Józef, hr. Golejewska Urszula, ks. kanonik Hausman Jan, profesorowa Janowiczowa, dr. Jasiński Władysław, Jędrzejewiczowa Salomes, Bałutowska Antonina, Dreksler Ignacy (ojciec), Lazarus Maurycy, Stokowski Apolinary, Winiarz Karol.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: wybór komitetu mającego się zająć ułożeniem programu przyjęcia we Lwowie Najd. Następny Tronu, oraz sprawy, niezakończone na poprzednim posiedzeniu.

— Wystawa krajowa. Przedwczoraj odbyła posiedzenie komisya techniczna Wystawy. Dotychczasowy przewodniczący komisji, p. Kuauis, zrzekł się przewodnictwa z powodu innych zajęć i dla tego komisya wybrała przewodniczącym p. Wincentego Wdowiszewskiego Omawiano dalej sprawę urządzenia drogi dojazdowej do placu Wystawy, oraz mostku na Rudawie. Dyrektor budownictwa p. Niedziałkowski, wyjaśnił, że budowa drogi przez Błonie w myśl projektu, przedstawionego przez dyrekcję inżynierji wojskowej, rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Architekt p. Zarembo zdawał sprawę z wykonanych robót na placu Wystawy. Są już gotowe stajnie na konie i bydło, w toku zaś budowa restauracyi, oraz pawilonu głównego. Komisya uchwaliła sprawić 50 ławek do alei wystawowej. Nadto uchwalono poprzeć w Radzie miejskiej otwarcie drogi łączącej ul. Dolnych Młynów z Błoniami, jako wielce pożądaną dla Wystawy.

— Dr. Franciszek Karliński w Krakowie obchodził w niedzielę 25 letni jubileusz jako profesor i dyrektor tamtejszego obserwatorium astronomicznego.

— Posiedzenie towarzystwa nauzczylii szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczór, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. Głosy o planie lekcyjnym i dydaktycznych instrukcyjach z roku 1884, ref. dr. T. Petelenz. 2. Luźne komunikacye naukowe.

— Stowarzyszenie głuchoniemych. 12te walne zgromadzenie członków stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja“ we Lwowie, odbędzie się 15 b. m., o godzinie 5 popołudniu w domu pod l. 5, ul. Skarbkowska.

— „Sylwan“, organ gal. Towarzystwa leśnego, za miesiąc maj r. b., opuścił już prasę i zawiera następujące przedmioty: E. Hołowkiewicz: Wędrowki po kraju Towarzystwa z zaprowadzenia lasów (z *Gaz. Rolniczej*). W. Tyniecki: Drzewo skrzypców starowłóskich. M. Kozesnik: Poprawna metoda sadzenia w dołki. Z. Gawarecki: Lubin i leśnictwo (c. d.). Próby kiełkowania. H. St. Przypomnienia gospodarcze na maj. Czynności wydziału towarzystwa leśnego. Protokół obrad z dnia 10 marca 1887. Sprawozdanie z poufnego zebrania leśników 15 lutego. Wiadomości literackie; Dr. E. Burzyński: Ustawa lasowa i łowiecka. Wiadomości bieżące: Nowi członkowie czynni towarzystwa. Nekrologia. Omyłki druku.

— Repertor teatralny. Dziś, po raz pierwszy „Meteor“, krotoczwila w 4 aktach G. Mosera i O. Girnita. — Jutro „Kapelan“ operetka Müllera.

— Sanobójstwo. Hermann Muller, rodem z Deutschhausen na Morawie, liczący 29

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 9 maja.

(Wynik debaty językowej w Izbie panów. — Sprawy ugodowe. — Ankieta względem reformy podatku od spirytusu.)

(K) Debata nad wnioskiem Schmerlinga w Izbie panów nie pociągnie za sobą żadnych praktycznych skutków. Była to rakietka, która oślniła widzów, ale znikła bez śladu. Jedynym wynikiem tej debaty jest ostateczne zapewne skonstatowanie faktu, że

Wypadki bułgarskie.

Regenci Stambułow i Naczewicz mają udać się w tych dniach do Bukaresztu. Ostatniemi czasy zamianowano 160 kadetów oficerami.

Donoszą drogą prywatną: W Macedonii, szczególnie w Newrokop i w Meleni, rozwinięto wielką agitację, celem zarzucenia Partyi petycyami, które domagają się autonomii i reform, jakie, według traktatu berlińskiego, Turcyja powinna była zaprowadzić. Przywódcy tego ruchu udali się

lat, wachmistrz rachunkowy, 13 pułku ułanów, a który na własne żądanie został przed 3 miesiącami z pułku artylerji przeniesiony, zastrzelił się z rewolweru wczoraj, o godzinie 6 rano, w swej kancelaryi w koszarach Kisielki, przy ulicy Zborowskiej. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Smiałej kradzieży** dokonano tam tej nocy w głównej dystrybucji tytoniu pana Knappa pod l. 32 w Rynku. Niewiadomy sprawca, ukrywając się w tej kamienicy przed zamknięciem bramy, dostał się do otwartej piwnicy po oderwaniu drzwi w podłodze i po przetrzenięciu dość grubej dębowej deski, którą drzwi te były z wnętrza sklepu przełożone, do tego sklepu i zabrał z otwartej szuflady marki stemplowe w cenie 202 zł. 10 ct., oraz około 60 zł. banknotami. Między skradzionymi markami znajdowały się 3 sztuki po 20 złr., 4 po 10 zł., 2 po 5 zł., 3 po 4 zł., 2 po 3 zł., 4 po 2 zł. 50 ct., 3 po 2 zł., 15 po 1 zł., a reszta od 15 do 90 ct. Miejscowy stróż napotkał złoczyńcę rano przed otwarciem bramy kamienicznej, w podwórzu, lecz nie wiedząc jeszcze o tem co zaszło, wypuścił go z kamienicy, ponieważ powołał się on na pewnego tamtejszego lokatora. Powiadając, że u niego przenoconował. Na miejscu czynu pozostawił złoczyńca żółtą trzcinową lasceczkę z zakreconą rączką. W piwnicy też odszukano ukryte w dwóch chusteczkach około 100 zł. zdawkową monetą również z tego sklepu skradzioną. Poszukiwania za sprawcą tej kradzieży są w toku.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 11 b. m., według przestżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od W do WS, temperatura dalej się podnosi, niebo się wypogadza, wilgoć powietrza się zmniejsza, dziś jeszcze pogoda niepewna, jutro pogodnie.

Najniższa temperatura dziś nad ranem była 6-1°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 756'4 mm.

— **Pożar** w ostatnich dniach zniszczył w Nowosiółkach gościnnych, powiatu rudeckiego, siedm zagród włościańskich. Pogorzelcy byli przeważnie ubezpieczeni. W Skale, powiatu borszowskiego, pięć zagród włościańskich, których właściciele nie byli ubezpieczeni. W obu powyższych wypadkach nie zdołano na razie zbadać przyczyny pożaru. — Na Guzikowce, przysiółku gminy Białobrzeg, w powiecie krosnieńskim, pożar wzniecony przez dzieci, bawiące się zapalkami, zniszczył mienie 11 gospodarzy, z których żaden nie był ubezpieczony. Winnych zaniedbania nadzoru nad dziećmi pociągnięto do odpowiedzialności. — W Bielozu, powiatu brzeskiego, zgorzało 5 domów mieszkalnych a 6 stodoł. Szkoda nie była zabezpieczona. W Dydni, powiatu brzozowskiego, postradał życie w płomieniach 10-letni syn gospodarza, Jana Biedy, którego zagroda wraz z sąsiednią spłonęła. Przyczyna pożaru w dwóch ostatnich wypadkach niewiadoma. — W miasteczku Sasnowie, powiatu zloczowskiego, spaliło się dziesięć budynków mieszkalnych. Pożar zagrażał całemu miasteczku, a lokalizowany został dzięki rychłej i skutecznej akcji straży pożarnej fabryki Weisera, oraz straży pożarnej miasta Zloczowa, która mimo znacznej odległości, pospieszyła z pomocą. Przyczyna pożaru była, jak się zdaje nieostrożność. Ponieważ nieszczęście dotknęło przeważnie najuboższą ludność, c. k. starostwo zloczowskie zarządziło w powiecie składkę na pogorzalców. — Wreszcie w Pochach, powiatu bohorodczańskiego, spłonęło do szczytu 15 gospodarstw. Przyczyna pożaru dotąd niesprawdzona. Dochodzenia sądowe są w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie emerytowany prezydent sądu obwodowego w Tarupolu, Franciszek Jawor Illasiewicz, w 81 roku życia; we Florencyi, Juliusz Konstanty Ordon, weteran z r. 1831, ten sam, którego imię uwiecznił Mickiewicz w „Reducie Ordona“, później oficer armii włoskiej, śmiercią samobójczą, w sędziwym wieku.

— **Kazi Mahomet**, syn słynnego bohatera Kaukazu, zmarł temi czasy w Medynie.

— **Siostra głośnego Schnaebelogo** przebywa w Warszawie, jako żona kipra, zatrudnionego w jednej z winiarni tamtejszych. Dzienniki berlińskie donoszą, iż matka Schnaebelogo była Polką, córką kłacza z Gostynina.

— **Pani Osmanowa.** Ostatniej soboty przejeżdżała przez Warszawę była małżonka Osmana baszy, bohatera z pod Plewny, rodem Polka, z domu Szawłowska, córka kupca z Kamieńca Podolskiego. Została ona żoną baszy pod warunkiem, iż tenże wyrzeczy się zupełnie haremu; z czasem pokazało się atoli, iż przyrzeczenie to przechodziło siły tureckiej i małżonkowie rozdzielili się. Pani Osmanowa otrzymała od męża 3 miliony franków i osiadła we Florencyi. W Warszawie bawiła tylko kilka godzin w przejeździe.

— **O strasznym wypadku letargu** donoszą z Odessy: Major Mażurów, adjutant generała - gubernatora, zmarł tam nagle w 35 roku życia. Pogrzeb odbył się w obecności władz cywilnych i wojskowych. W 10 dni później, z powodu reparacyi grobów familijnych, otwarto podziemie, w którym pogrzebano Ma-

żurowa. Robotnicy spostrzegli, że wieko trumny było podniesione, a gdy je zerwali, straszny przedstawił im się widok. Ciało majora było obrócone twarzą do dna, ręce pokaleczone widocznym wysileniem, dokoła płynęła krew. W chwili, gdy wydobyto nieszczęśliwego z trumny, oddał ostatnie tchnienie, dziesięć dni żył on w grobie.

— **A. E. Nordenskjöld**, znakomity uczonej i podróżnik szwedzki, opuścił w tych dniach Warszawę, gdzie bawił głównie w sprawie spadku po zmarłym w Nicei baronie Mannerheim'ie, którą ostatecznie w drodze polubowej załatwiono. Na spadku tym miasto Niewieź zyskało 50.000 m., miasto zaś Abo 186 tysięcy m. Nordenskjöld'owi, który zwiedzał Warszawę bardzo pilnie, podobał się teatr tamtejszy. Odjeżdżając, podróżnik norweskimi ofiarował jednemu z prawników warszawskich wszystkie swe dzieła i mapy. Podobny dar dostał Nordenskjöld za poprzednim pobycem w Warszawie od księgarza p. J. K. G., który ofiarował mu bardzo cenne wydania wszystkich dzieł geograficznych Joachima Lelewela.

— **Salon paryski**, otwarty dorocznym zwyczajem dnia 1 b. m., obejmuje 5318 dzieł sztuki, a w tej liczbie 2521 obrazów olejnych, 1.045 rzeźb; reszta są to akwarele, sztychy i t. p. Sztuka polska reprezentowana jest przede wszystkim przez „Dziewicę orleańską“ Matejki. Portretów generała Bulangera, przez różnych artystów wykonanych, jest 12.

— **Znakomity chirurg francuski**, Leon Gosselin, zmarł w Paryżu w 72 roku życia. Nieboszyk od r. 1858 był profesorem patologii chirurgicznej i słynął zwłaszcza jako zręczny operator. Gosselin odznaczył się również na polu literatury medycznej.

— **Gwałtowne wstrząśnienia ziemi**, które nie zrzuciły wprawdzie szkód, ale wywołały wielkie przerażenie śród ludności, dały się uczuć w kilku punktach Peloponezu i zachodniej Grecyi.

— **Warmińska dyecezya.** W miejscu, gdzie św. Wojciech, apostoł Prusaków, miał ponieść śmierć męczeńską, w roku 1221 postawiono krzyż, jedną milę od wsi Tenkitteni. Ponieważ tam morze coraz dalej w łód się posuwa, musiano już kilkakrotnie ten krzyż bliżej wsi przenosić, tak, iż teraz zupełnie w bliskości tej wsi się znajduje; a mimo to znowu okazała się potrzeba przeniesienia tego krzyża, co w tym roku ma się wykonać. Jak wiadomo, nie wszyscy się zgadzają w tem, że tam właśnie św. Wojciech przez pogańskich Prusaków zabitym został. Wielu badaczy dziejów tamtejszych stron sądzi, że to miejsce męczeństwa leży niedaleko Susza.

— **Jubileusz królowej Wiktorji.** Pismo angielskie *World* zamieszcza program uroczystości kościelnej, jaka się odbędzie w o-pactwie Westminster z okazji 50-letniego jubileuszu królowej Wiktorji. Z chwilą, gdy królowa przestąpi próg drzwi zachodnich o-pactwa królewski korpus trębacy odegra fanfara, grywana zazwyczaj podczas wielkich uroczystości dworskich od czasu panowania Karola II. Podczas przejścia królowej do nawy kościoła, wykonany zostanie hymn narodowy, następnie o-ratoryum Handla na organach. Właściwą uroczystość rozpocznie *Te Deum* układu zmarłego księcia Alberta, małżonka królowej, poczem nastąpi krótka modlitwa specjalnie na ten cel przez prymasów, dalej odpiewanym będzie krótki psalm, po którym dziekan odezwa rozdział z biblii, a nowy hymn jubileuszowy napisany przez dra Bridge zakończy uroczystość, poczem prymas udzieli błogosławieństwa. Podczas wyjścia królowej z kościoła odegrany będzie marsz kapłanów z „Atali“ Mendelssohna. Koszta uroczystości wyniosą 20.000 fst. Wybór kościoła westminsterskiego na obchód jubileuszowy wywołał niezadowolenie, gdyż z powodu ograniczonej przestrzeni niewielkiej liczbie zaproszonych przez lorda - kanclerza wstęp do świątyni będzie dozwolony. Z drugiej strony zaznaczają, że urządzenie uroczystości w katedrze św. Pawła, podniosłoby o wiele i tak już dość znaczną sumę kosztów.

— **Dwie świekry.** Z Lizbony donoszą o zabawem zajściu. W tych dniach hrabina Paryża po niejednokrotnych niesnaskach ze świekry swej córki, królową portugalską, opuściła Lizbonę. Etykieta wymagała, aby władczyni kraju odprowadziła dostojnego gościa na dworzec kolejowy. Aby tedy uniemożliwić wszelkie czulsze zbliżenia się podczas sceny pożegnania, obie panie zaopatrzyły się w dwie wielkie otwarte parasolki, których obwód pozwolił zaledwie na podanie sobie końców palców w odległości czterech kroków. Manewr ten przeprowadzony został konsekwentnie do końca; hrabina Paryża z otwartą parasolką wsiadła do wagonu, a królowa portugalska zamknęła swoją dopiero, gdy pociąg ruszył. Dla wtajemniczonych strategiczny wybieg dwóch świekier był w zupełności zrozumiałym.

— **Ogrodnicy francuscy**, pp. Cuisinier i Dumesnil, mieszkający w Viarmes w departamencie *Seine et Oise*, wynaleźli materyał, papyryna zwany, którym zastępują ziemię lub mech w doniczkach z kwiatami i roślinami. Papyryna jest niepodlegającą gniciu, dosyć twardą masą, którą się wkłada do doniczki zamiast ziemi; papyryna zachowuje jakoby bardzo długo wilgoć, tak że przez trzy do czterech tygodni nie

trzeba rośliny podlewać. Gdy powierzchnia masy wyschnie, należy ją tylko zwilżyć gąbką. Papyryna nadaje się również do utrzymania świeżości bukietów kwiatowych. Wynalazcy trzymają dotąd w tajemnicy sposób przygotowywania papyryny.

— **Orkiestra z przestępców.** Jedno z pism angielskich donosi, że na wyspie Numea, będącej francuską kolonią przestępców, utworzyła się wyborowa orkiestra, która nie ma sobie równej w całej Oceanii, a złożona jest ze 120 skazanych na dłuższą lub krótszą deportację przestępców. Kapelmistrzem jest skazany za morderstwo na dożywocie ciężkie roboty, były członek orkiestry paryskiej Wielkiej Opery. Dwa razy tygodniowo, we czwartek i w niedzielę, orkiestra ta na głównym placu miejscowości daje publiczne koncerty przeważnie muzyce klasycznej poświęconej, na które mieszkańcy tłumnie uczęszczają.

— **Ucho Beethoven'a.** Gdy po śmierci znakomitego mistrza przeniesiono zwłoki jego do anatomicznego instytutu ogólnego domu zdrowia w Wiedniu, Anglik jakiś wysoką bardzo sumą przekupił służącego ówczesnego profesora anatomii i służący ten wyciął lewe ucho i cały wewnętrzny organ słuchu Beethoven'a i wręczył go temuż Anglikowi. Zwłoki niemiłosiernego mistrza okaleczone tedy złożono do grobu; podobnie jak za życia tak i po śmierci organ słuchu nie dopisał znakomitemu muzykowi.

— **Precz z frakiem.** Jeden z pierwszorzędnych krawców warszawskich, otrzymał zaproszenie do Paryża na mającą się tam odbyć w końcu bieżącego miesiąca międzynarodową konferencyę przedstawicieli kunsztu krawieckiego. W liście zapraszającym, podpisanym przez pp. Lourin, de Burdet i Scheradin, dosć ogólnikowo wspomniano, że przedmiotem konferencyi będzie obmyślenie racjonalnej mody męskiej. Nadto zwrócono uwagę, iż jest zamiar rozpoczęcia walnej kampanji przeciw frakowi w znaczeniu stroju galowego, proszą więc inicjatorów konferencyi każdego z przyszłych uczestników tego zebrania, aby obmyślał zawczasu inną formę ubrania, mającego zastąpić fraki wszelkich krójów i kolorów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(fis) **Koncert.** Państwo Souvestre-Paschalis, nauczyciele śpiewu w szkole „Lutni“, urządzili w sobotę, 7 maja, koncert na rzecz tegoż towarzystwa. Główną atrakcyą dla dosć licznie zebranej publiczności stanowił pierwszy występ uczennicy pp. Souvestre, panien Heller, Frenkel i Pawlikow. Sympatyczna nasza „Lutnia“ dająca często dowody swej żywotności i ruchliwości, przedstawiała nam pierwsze owoce swej szkoły, bardzo wczesne i dla tego może cokolwiek ryzykowne. Pannę Pawlikow znamy już od dawna z koncertowej estrady, rozporządzała ona zawsze prześlicznym mat-ryalem, miękkim z natury i dziwnie słodkiego dźwięku; zła emisja tylko — nadała zgubne tremolowanie. Dziś znaleźliśmy w głosie jej wielką zmianę. Pod kierownictwem p. Souvestre, znikło tremolowanie i prawie zupełnie, a głos stał się równiejszym i pełnym, szczególnie w medyum. Niepotrzebnie tylko forsuje p. Pawlikow niski rejestr, używając w nim ciemniejszego koloru, przez co tony wysokie straciły nieco z pierwotnej swej słodyczy, a choć są silniejsze, stają się często za wysokie. Życzymy p. P. szczerze dalszych postępów, a nadewszystko, jak najszybszego pozbycia się owego szelustu powietrza, które wychodząc z gardła razem z falą głosową, często odbiera głosowi naturalną czystość i krągłość, a w przyszłości może stać się zgubnem. Ani na chwilę nie wątpimy, że przy dalszej pracy i umiejętnym kierunku, panna Heller zajmie kiedyś z pewnością jedno z pierwszorzędnych stanowisk. Głos jej duży, równy, silny, bardzo jest łatwym do pokierowania, należałoby jednak pogłębić jego podstawę, przez co *forte* stałoby się krągłym, a *piano* pełniejszym. Łatwość koloratury i naturalnego trylu, jaką ma panna Heller, jest rzadkością u mezzo — sopranistek, powinna ona jednak umieć odróżnić koloraturę wyrzucaną krtanią, którą dobrzy włoscy nauczyciele śpiewu *gar-garismo* nazywają od rzeczywistej biegłości głosu. Dla tego też w wariacyach Rodego i w duecie z „Normy“ zaśpiewanym wespół z panną Pawlikow, podziwialiśmy tylko dary natury. Śpiewanie tak trudnych utworów, jest zapewne bardzo pochlebny rzeczą dla nauczyciela, ale stanowczo źle wpływa na przyszłość ucznia, bo zmusza go omijać a nie przewyższać trudności i czyni krtanią twardą i niepodatną. Panna Frenkel ma głos silny, trochy krtaniowy mało temperamentu. Arya z Giocondy nie odpowiada naturze jej talentu, gdyż wymaga wyrobionego legatu i ciągłego, jakby organowego tonu. W duecie z panną Pawlikowną

z opery Saffo i w tercetach, któremi te panie rozpoczęły i zakończyły koncert, zaprezentowała się panna Frenkiel nieco lepiej. Całość koncertu robiła wrażenie dodatnie, to też przyjmujemy go jako zapowiedź podniesienia się muzyki wokalnej, tak po macoszemu u nas traktowanej. Program nieco przydługi, stał się monotonnym z powodu swej wyłącznej „włoszczyzny“. Należałoby postawić pytanie, czy to dobrze kształcić uczniów tak jednostronnie i czy szkoła „Lutni“ włoskim teatrom gotuje śpiewaczki? Chór męski „Lutni“ odspiewał Liebiga „Serenadę“ i Studzińskiego „Mazurek“ i odwdzięczając się za hezne oklaski, dodał jeszcze jedną piosnkę nad program. Deklamacya p. Frenkiel i wale Moszkowskiego bardzo ładnie odegrany przez pannę Blaim, dopełniły programu.

Z Izby sądowej.

(Zakład zastawniczy)

Co do obfitego udzielenia kredytu na weksle osobiste, zeznaje dalej p. Józef Kruszewski, iż zapytywał w tym względzie syndyka Zakładu, dr. M. Krówożyńskiego, który zapewnił, że weksle są dobre. Ze zbyt niu udzieleniu kredytu na weksle był zawsze przeciwny, mogą potwierdzić świadkowie. Działem wekslowym rozporządzał wyłącznie Gamrat.

Na nieprawdliwości, popełniane przez Gamrata w różnych działach Zakładu, a szczególnie, co do nieuiszczenia swych udziałów, zwracał uwagę członków założycieli, ale nie widział sposobu poradenia złemu, skoro p. Zbyszewski polecił powiedzieć mu, iż „Gamrat dobrze robi, nie placąc udziału i niech mu Kruszewski nie przeszkadza“. W r. 1882 był przekonany o dobrym stanie Zakładu, czego dowodem, iż sam nabył nowe udziały za kilkaset złr. Stosunek jego z Gamratem nie był wcale przyjemnym, szorstkie i grubiańskie obejście się jego nasuwało mu już dawniej myśl wystąpienia z Zakładu, ale nie mógł tego wykonać dlatego, iż miał w obiegu weksle przez siebie wystawione na rzecz Zakładu na sumę około 30.000 zł.

Na zapytanie sędz. przys. Zuckra, zeznaje obwiniony, iż podpisywał weksle jako girant.

Dalej zeznaje obwiniony, iż klucz do kasy depozytowej miał Gamrat, on sam zaś miał duplikat tego klucza, ale go nie używał, gdyż z treścią tej kasy nie miał nic do czynienia, miał bowiem osobną kasę główną.

Przewodniczący przechodzi do rozstrząśnienia pojedynczych faktów akta oskarżenia, a mianowicie do punktu Igo: wycofania udziałów Józefa Kruszewskiego i tegoż małżonki. Wzywa przede wszystkim znawców zawodowych w zakresie rachunkowości bankowej, Władysława Terenkoczego i Jana Winiarza do wyjaśnienia odnośnych pozycyi w księgach zakładowych, którego ci udzielają, a z których według obliczenia prokuratorji państwa wypływa, iż to, co Józef Kruszewski wybrał z funduszu Zakładu, byłoby prawie (różnica tylko 19 zł.) pokrytem udziałami jego, według zaś obliczenia jego samego i odnośnych wyjaśnień należałoby mu się jeszcze od Zakładu przeszło 2000 zł. Na podstawie tych obliczeń wyjaśnia p. Józef Kruszewski zarazem drugi punkt aktu oskarżenia, t. j. zarzut nieprawego przywłaszczenia sobie 583 zł. z funduszu zakładowych po nad wpłacone udziały.

Na stosowne zapytanie obr. dr. Ostrożyńskiego, zeznaje obwiniony, iż do wystąpienia jego z dyrekcji i z Zakładu miały pobierać prezen sumy z kasy Zakładu pokrycie w złożonych na rachunek bieżący walorach, zaś po wystąpieniu w wypowiedzianych formalnie udziałach całej jego rodziny.

Co do trzeciego punktu aktu oskarżenia zeznaje Józef Kruszewski, iż interes zastawu akcyj *Union de la boucherie* uważał zawsze za interes Zakładu, a nie interes prywatny Gamrata, o korespondencyi Gamrata z Bondin'em nie nie wiedział, i o korzyści i uczciwości interesu był zawsze przekonany. Ponieważ sprawa była naglącą, a było to w godzinach pozaurzędowych, wziął Gamrat sumę 7.300 zł. z kasy na swój bon, dając na podkład wymienione akcje francuskie, wypłacił pieniądze pożyczone Bondin'owi, a przeprowadzenie tego interesu drogą formalną, t. j. przez asygnowanie i wciągnięcie w księgi miało się odbyć nazajutrz. O asygnowaniu następnem tej kwoty na zastaw nie wie jednak obwiniony, gdyż on nie podpisywał asygnat tego rodzaju, tylko prawie wyłącznie Gamrat.

Zast. prok. państwa, dr. Sumper, robi uwagę, jak coś podobnego popełnić można było, wieczór, w godzinach nieurzędowych, bez następnego uwiadomienia o tem Rady nadzorczej; na co obwiniony odpowiada, iż sprawy te nie tań, wszyscy zresztą o niej wiedzieli, co dowiodą zapewne zeznania świadków. O dobroci interesu sam zresztą nie wątpił, gdyż wykazano mu listami kursowemi, iż akcje te stoją (= ówczas) 115 za 100 franków, przedłożono mu telegram z Paryża, potwierdzający ten kurs ówczesny; sam Gamrat, który na krótko przedtem wrócił z Parża, zapewnił, że walor ten jest dobrym, a przecież, jeżeli komu głównie, to jemu o dobro Zakładu chodzić było powinno; wreszcie okazano mu kontrakt tymczasowy kupna

garbarni p. Małeckiego we Lwowie za 50.000 fr. i weksel Bondin'a, do tego kupna się odnoszący, na 7.000 zł. płatny w chwili prawomocności kontraktu.

Przewodniczący trybunału zarządza odczytanie odpowiednich kursów, które słowa obwinionego potwierdzają, dalej korespondencję Gamrata z Bondin'em w sprawie założenia filii wyrobu i wyrobów skór do Francji, i inne tyczące się tej kwestyi dokumenta. Pomiędzy innymi odczytano także pismo e. k. ambasady w Paryżu, stwierdzające, iż kurs akcyi de l'union de laoucherie począł się chwiać i spadać wraz z różnymi innymi papierami dopiero skutkiem znanego krachu Bontoux.

Przewodniczący przechodzi dalej do czwartego punktu oskarżenia, t. j. wyjęcia z kasy bonów na 1.561 zł. i zniszczenia ich, a włożenia natomiast koperty z rachunkiem.

Wezwany do tłumaczenia się p. Józef Kruszewski zeznaje, iż nagabywany jako dyrektor przez rozmaitych biedaków o wydanie im zaprzestawionych fantów, jak n. p. poduszek, bielizny i t. p. rzeczy potrzebnych do życia, a obiecujących zwrócić pożyczone sumy w miarę możliwości jemu do rąk własnych, z litości nad nędzą tych ludzi kazał na swoją odpowiedzialność wydawać potrzebne im zastawy, a przypadające zakładowi do zwrotu kwoty brał na swój rachunek, wystawiając dla kasy odpowiednie swoje bony, pokryte rachunkiem bieżącym Biedacy ci z reguły zwracali powoli dłużne mu kwoty, tak, iż wykupywał bezustannie swoje bony, jednakoż w chwili występowania z Zakładu, ilość bonów, z tego powodu wystawionych dla kasy, wynosiła jeszcze przeszło 700 zł. Do tego należy doliczyć bon Gamrata, wystawiony dla niego (Kruszewskiego) na pożyczone temuż 800 zł. Owóż występując z Zakładu chciał się z dyrektorem obliczyć, zażądał więc od kasjera wydania mu jego bonów, przeliczenia ich, poczem udał się z nimi do ówczesnych dyrektorów Zakładu. Ci nie chcieli załatwiać z nim rachunku, przekazując to jemu samemu. Zrobił więc rachunek, w którym wartość bonów, wyjętych z kasy, pokrył tym sposobem: 800 złr. dług Gamrata, 700 złr. zapisał jako pokryte należące się mu od Zakładu a przez Gamrata chwilowo aż do rozstrzygnięcia Rady nadzorczej zakwestyonowaną różnicę pensyi, co uwidocznił tym sposobem w bonach, iż wystawił je z datami ostatnich dni odnosnych miesięcy (w których de facto o tyle mniej otrzymał pensyi) zaś 60 zł. pokrył pretensy części tanyemy, należące się mu za rok 1882. Tym sposobem co do pokrycia wyrównane i cofnięte bony a w jednym rachunku zestawione, zatrzymał jako wykupione, a natomiast wręczył kasjerowi kopertę z powyższym rachunkiem i depłacją za przypadającą prócz tego różnicę, do pokrycia bonów pozostającą około 90 zł. gotówką.

Na stosowne zapytanie obr. dr. Ostrożyńskiego, zeznaje obwiniony, iż koperta z bonami, którą wyciął od kasjera była dość dużej objętości, albowiem było tam około 50 drobnych bonów — koperta zaś, którą zamiast tamtej kasjerowi wręczył, była całkiem cienka, gdyż zawierała tylko jeden na kartce rachunek.

Dalej zeznaje Józef Kruszewski, iż bon Gamrata, gdy się przekonano, iż nie jest całkiem formalnie wystawiony, później, z obawy przed wyniknąć mogącymi z tego powodu dla niego następstwami, z własnych pieniędzy wykupił. Znalezione zaś prócz rachunku w jego kopercie bon na 177 zł., nie jest bonem jego, lecz gospodynii p. Kemplicza, która miała na książce wkładkowej 2.000 zł.

Zast. prok. p. dr. Sumper żąda wymienienia kilku nazwisk tych biedaków, którym wysiadał przez wydawanie bezpłatne zastawów dobrodziejstwa, a to celem sprawdzenia słów obwinionego; na co ten ostatni wymienia jedno nazwisko, co do reszty zaś, oświadcza, iż nie zważał na to nigdy, kto jego pomocy potrzebował. Spis ich jednak był złożony u Gamrata na wypadek jego nieobecności w Zakładzie.

Zast. prok. dr. Sumper zapytuje dalej, czemu nie starał się o rozrachowanie kwestyi bonów przez Radę nadzorczą, na co otrzymuje odpowiedź iż obwiniony starał się o to niejednokrotnie, pisał prosił osobiście prezesa Rady nadzorczej p. Malinowskiego, który to może poświadczyć.

Obr. dr. Ostrożyński wnosi o odczytanie odpisu tego pisma.

Zast. prok. p. dr. Sumper zgadza się na to.

Przewodniczący odczytuje to pismo, lecz konstatuje, iż ponieważ list ten był posłany na ręce Gamrata, nie doszedł zapewne przeznaczenia.

Przewodniczący trybunału przechodzi do piątego punktu aktu oskarżenia, a zarazem i szóstego t. j. do zarzutu sporządzenia fałszywych bilansów i zaniechania zgłoszenia upadłości Zakładu, i poleca znawcom rachunkowym odczytanie i sprawdzenie pozycji bilansów Zakładu zastawniczego, co ci wykonują. W ciągu tej czynności odczytano pismo dr. Alfreda Zgórskiego, stwierdzające, iż w r. 1879 Zakład wydał wbrew statutom przeszło 11.000 zł. udziałowych różnym osobom.

Zast. prok. p. dr. Sumper wnosi przy końcu wczorajszej rozprawy o zażądanie od Banku

kredurowego szczegółowego sprawozdania co do depozytu obwinionego w sumie 10.000 zł. Ponieważ obrońca dr. Ostrożyński się zgadza, trybunał postanawia to uczynić.

Trzeci dzień rozprawy, dzisiejszy, rozpoczął się dalszym wyjaśnianiem poszczególnych pozycji w bilansach Zakładu.

Na stosowne zapytanie zast. prok. dra Sumpera oświadcza znawcy rachunkowi stanowczo, iż książki nie są żadnym dowodem rzeczywistej wartości poszczególnych pozycji bilansu. Według tego co się dzisiaj wie o wartości niektórych pozycji bilansów jak n. p. wekslach nieściąganych i t. p., można orzec, iż zakład w r. 1882 względnie 1883, kwalifikował się do likwidacyi, wówczas jednak pozycje te wszystkie mogły przedstawiać pełną wartość, skutkiem czego nie było podstaw do likwidacyi w owym czasie. Tak n. p. weksel Jollesa, handlarza futer na 2700 zł. podpisany przez zamożną do dzisiaj matkę Jollesa, przedstawiał wówczas niezaprzeczoną wartość, dopiero w ostatnich czasach, gdy Jolles stał się niewypłacalnym, a matka pod przysięgą zaprzeczyła podpisu swego, weksel okazał się bezwartościowym.

Na stosowne zapytanie obr. dr. Ostrożyńskiego zeznają znawcy, że na bilansie z r. 1882 nie ma podpisu Józ. Kruszewskiego.

Przystąpiono do dalszego odczytywania aktów poczem wezwano do sali rozpraw drugiego obwinionego Fortunata Głowackiego urodzonego w Radgoszczy, lic. 61 lat. wieku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, d. 10 maja.

(S.O.S.) Dotąd w bieżącym sezonie handlu zbożowego obok podażi producentów odbywała się także podaż kupców, w tym jednak stosunku, że podaż producentów grała rolę główną, podaż zaś kupców rolę z charakterem pośredniczącym. Obecnie zaś charakter targów się zmienił, podaż producentów gra rolę bardzo małą i coraz bardziej u taje, podaż zaś kupców nadaje targom cechę. Jest to okoliczność ważna, gdyż kupecy daleko ogólniej występują z podażą i oceniając lepiej konjunktury handlowe, wyzyskać potrafią każdą do zwyczajki nadającą się sposobność. A ponieważ zapasów na głównych targach naszej Monarchii jak również w południowych i środkowych Niemczech nie ma, a zapasy, które mi targ berliński rozporządza, również nie są znacznymi w stosunku do ludności, dla której służyć mają; ponieważ następnie zapasy widoczne Ameryki, nie zasilane już dowozami farmerów, zmniejszyły się z początkiem b. m. do 48.000.000 buszli; kupecy niezawodnie sytuację tę uwzględniad będą w zamiarze zwykłym, tembardziej, że usposobienie targów francuskich i angielskich, na których również podaż rolników ustaje, do tego ich zachęca i upoważnia.

Spekulacyja kupiecka jest obecnie nader ułatwianą. Bank angielski zniżył w lutym b. m. dyskont z 5 pr. na 4 pr., na początku marca z 4 pr. na 3 1/2 pr., przy końcu marca na 3 pr., w połowie kwietnia na 2 1/2, a w końcu kwietnia na 2 pr. W Londynie i na innych głównych targach pieniężnych gotówka na termin krótki nie jest prawie do umieszczenia i płacą za pożyczki takie zaledwie 1/2 pr., tak że pieniądź, lokowany na termin krótki jest prawie bez wartości. Zestawiając tę obfitość gotówki z brakiem większych zapasów gotowego ziarna, z wielkimi jeszcze do czasu żniw trwać mającymi potrzebami konsumcyi europejskiej i z wyczerpywaniem się coraz większym kontrolowanych zapasów amerykańskich, wnioskowaćby należało, że charakter przyszyłych cen pszenicy może być tylko zwykły.

W Wiedniu i Peszcie usposobienie było stałe i co do żyta, targ w Pradze był spokojniejszy, a wskutek tego w następstwie i nasze targi, które głównie stosują się do Pragi.

Podaż rolników naszych była małą co do pszenicy, za którą we Lwowie do zł. 8-95 płaceno.

Zyta mają nasi kupecy dość znaczne zapasy, które, gdy eksport kieruje się tylko do Krakowa, a zbytnio się dotąd nie ożywia, zmniejszać muszą chęć do zawierania transakcyj na gotowe ziarno.

Sezon jęczmienny uważać można za ukończony, choć odbywały się jeszcze małe transakcyje na siew i na potrzeby gorzeł.

Usposobienie co do owsa u nas się nie zmieniło, eksportu nie mamy a odbył jest tylko na potrzeby lokalne.

W handlu rzepakiem jest pewna nadzieja polepszenia z powodu ułatwionego obrotu oleju rzepakowego. Również relacye o stanie zasiewów są dość niekorzystne, i odbije się to zapewne w handlu terminowym

Handel grochem, bobikiem i wyką jest w stagnacyi, gdyż popyt ogranicza się tyl-

*) Przedruk wzbroniony.

ko na potrzeby lokalnego obrotu, które ożywienia wytworzyć nie mogą.

Koniczyna czerwona była w ubiegłym tygodniu mało poszukiwaną. Ceny niezmiennione.

* * Targ zbożowy. *) Dnia 11go maja 1887 r.

Lwów, pszenica 8-30 do 8-95, żyto 5-30 do 5-75, jęczmień 4- do 7- , owies 3-80 do 4-50, groch 4-75 do 7- , wyka 3-80 do 4-50, rzepak — do — , lnianka — do — , koniczyna czerwona 28- do 44- , koniczyna biała — do — , koniczyna szwedzka 48- do 60- .

Tarnopol, pszenica 8-20 do 8-75, żyto 5-10, do 5-60, jęczmień browarny — do 6-70, owies 3-70 do 4-50, groch 4-50 do 7- , wyka 3-85, do 4-40 rzepak n. — , lnianka — do — , koniczyna czerwona 27- do 42- , koniczyna biała 40- do 48- , koniczyna szwedzka — do — .

Podwoleczyska, pszenica 8- do 8-65, żyto 5- do 5-55, jęczmień 4- do 6-70, owies 3-50 do 4-25, groch 4-25 do 6-50, wyka 3-50 do 4-50, rzepak n. 9- do 9- , nianka — do — , koniczyna czerwona 25- , do 40- , koniczyna biała 37- do 50- , koniczyna szwedzka — do — .

Jarosław, pszenica 8-80 do 9-15, żyto 5-80 do 6-10, jęczmień 4-25 do 7-25, owies 4-10 do 4-50, groch 4-75 do 7- , wyka 4- do 4-75, rzepak n. 9- do — , lnianka — do — , koniczyna czerwona 28- do 40- , koniczyna biała 40- do 55- , koniczyna szwedzka — do — .

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel cd 3- do 30- zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie. Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów 23-75 do 24-25 zł.

OSTATNIA POCZTA

(x) Isze Posiedzenie krajowego komitetu centralnego dla przyjęcia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Rudolfa, w czasie zamierzonego pobytu w Galicyi, odbyło się dzisiaj w południe, w sali radnej Wydziału krajowego.

Posiedzenie zagało o godzinie 11tej, minut 15cie Marszałek krajowy, hr. Jan Tarnowski.

Udział członków komitetu był nader liczny. Z pomiędzy zaproszonych członków komitetu byli obecni:

Ksiądz Arcybiskup Seweryn Morawski, zastępca Marszałka krajowego; ksiądz Metropolita Sylwester Sembratowicz; ks. Arcybiskup Izaak Issakowicz; ks. biskup Julian Pełesz; JW. Prezydent Namiestnictwa Loebli; Prezydenci miast stołecznych: Lwowa i Krakowa, Edmund Mochnacki i A. Ferd. Szlachetowski, członkowie wydziału krajowego: hr. Władysław Badeni, radca Bereznicki Teofil, dr. Franciszek Hoszard i zastępca wydziału krajowego dr. Alojzy Rybicki, J. Magnif. rektor uniwersytetu lwowskiego dr. Tadeusz Pilat, posłowie na sejm krajowy: J. E. książę Adam Sapieha, Artur hr. Potocki, radca dworu Kazimierz hr. Badeni, hr. Męciński Józef, Julian Korytowski, Stanisław Homolacs z Krakowa, prof. dr. Izydor Szaraniewicz, prof. Julian Zacharzewicz, Kazimierz Rodakowski, dyrektorowie: dr. Zdzisław Marchwicki i Franciszek Zima, kaznodzieja dr. Bernard Löwenstein, wreszcie pp. Józef Kellermann i Samuel Horowitz, JW. Marszałek powołał na sekretarza komitetu p. Jana Antoniewicza, sekretarza wydziału krajowego.

Najj. Pani opusci pojutrze Mehadyę i uda się najpierw do Sinaia dla rewizytowania królestwa rumuńskich. Z Sinaia powróci Monarchini wprost do Wiednia.

U Najd. Arcyksięcia Wilhelma odbył się przedwczoraj wieczorem obiad familijny, w którym wzięli udział Najj. Pan i przebywający w Wiedniu Członkowie Najd. Domu.

Według najnowszego biuletynu, umieszczonego tylko w części wczorajszego nakładu, Najd. Arcyksiężna Marya, Małżonka Najd. Arcyksięcia Rainera, która jak wiadomo zachorowała na zapalenie płuc, przeżyła noc z dnia 9 na 10 dość spokojnie, a w objawach choroby nie zaszła żadna widoczniejsza zmiana, Najj. Pan rozkazał przedkładać sobie szczegółowe biuletyny o przebiegu słabości.

Do Fremdenblattu telegrafują z Pesztu: Prezes gabinetu Tisza, przybędzie w tym tygodniu na jeden dzień do Wiednia. Podróż ta ma na celu przedłożenie mowy tronowej, którą ma być za mknięty sejm węgierski dnia 24 lub 25 maja i ułożenie odpowiedzi na interpelacye w

sprawie Bośni i Hercegowiny, oraz obszciania międzynarodowej wystawy paryskiej.

Fremdenblatt zapisuje doniesienie Pester Lloyd'a, wedle którego z uchwalonych przez delegacye do dyspozycyi p. Ministra wojny 52 milionów zfr. nie zostanie wydanych ani połowa.

Pan Minister wyznał i oświaty, dr. Gautsch, przesłał do wszystkich krajowych rad szkolnych rozporządzenie dotyczące zakładów średnich. Pan Minister stara się z jednej strony zapobiedz niektórym stwierdzonym niewłaściwościom przy klasyfikacyi uczniów, z drugiej zaś zaznacza co potrzeba, aby uwzględnić pojawiające się zbyt często zażalenia z powodu przeciążenia młodzieży zwłaszcza pracami domowymi. Jego Ekscelencya podnosi dalej potrzebę częstszego egzaminowania uczniów a to celem osiągnięcia pewniejszego rezultatu co do ich wiedzy, i zarządza równocześnie dokładniejsze prowadzenie katalogów, które w razie danym mogą być przejrzane przez ojców lub ich zastępców, aby tym sposobem ułatwić, ożywić i uczynić bardziej poufnym stosunek między domem i szkołą.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych p. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, oświadczył w odpowiedzi na interpelacyę deput. Tauschego, w sprawie uwolnienia prezesów Rad powiatowych i przełożonych gminnych od obowiązku pospolitego ruszenia, że ministerstwo stara się o uregulowanie odnosnych kwestyi stosownie do niezbędnych potrzeb publicznej służby i wymagań militarnych. W tym też celu wydało Ministerstwo osobne polecenia, a zwłaszcza do władz politycznych, względem jak najszerszego uwolnienia przełożonych gminnych, tudzież osób należących do organów bezpieczeństwa i do zakładów komunikacyjnych, od obowiązku pospolitego ruszenia, aby funkcyonowanie tych instytucyj pod każdym warunkiem nie doznawało przeszkody.

Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn dał następnie odpowiedź na interpelacyę dep. Richtera, w sprawie energicznego wystąpienia przeciw dzieleniu dóbr, wykonywanemu w sposób spekulacyjny, iż Ministerstwo sprawiedliwości poleciło już sądom, aby za pomocą odpowiednich kroków osłabiły działalność spekulantów i konsorecyów. Zarządzenie zemu nastąpić może jedynie na podstawie ustaw krajowych, któreby ograniczały wolność dzielenia ziemi. W tym celu musi być naprzód załatwiony projekt rządowy, zawierający postanowienia o dzieleniu gruntów spadkowych. Na razie nie może rząd użyć innych środków. (Oklaski po prawicy).

Następnie rozpoczęła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad budżetem Ministerstwa oświecenia.

Wielka komisya ugodowa Izby dep. zebrała się pozawczoraj dla przeprowadzenia dyskusyi nad przedłożoną przez Rząd ustawą o kwotach. Dep. Jaworski, jako referent deputacyi kwot, dał szczegółowy pogląd na przebieg rokowań i oświadczył, iż nadto co zostało osiągniętem, nie dało się zgoda nic więcej osiągnąć. Nie by nie uzyskano prawdopodobnie na zaprowadzeniu jednorocznego prowizoryum. Po wystosowaniu kilku zapytań, na które dawał odpowiedzi p. Jaworski, odczytał przewodniczący komisyi ks. Czartoryski ustawę o kwotach, poczem rozpoczęła się szczegółowa dyskusya nad tym przedmiotem. Po przemówieniu kilku członków komisyi, przyjęło ustawę z kilkoma stylistycznymi poprawkami dr. Sturm.

Czeski klub poselski uchwalił wyrazić podziękowanie i uznanie hr. Falkenhaynowi, ks. Jerzemu Lobkowiczowi, dr. Randzie i dr. Maassenowi z powodu ich przemówień w Izbie panów przy obradach nad wnioskiem p. Schmerlinga.

Część studentów uniwersytetu wiedeńskiego uznała za potrzebne urządzić dzieciinną demonstracyę przeciw prof. Maassenowi z powodu jego ostatniej mowy w Izbie panów. Skutkiem tego, dziekan wydziału prawniczego ogłosił pod adresem tumultuantów energiczne ostrzeżenie i zagroził na wypadek ponowienia się ekscesów, karami dyscyplinarnymi.

Ankieta dla podatku spirytusowego zwołana przez Ministerstwo skarbu w sprawie reformy w opodatkowaniu spirytusu, ukończyła przedwczoraj swe obrady. Rezultat narad da się w ten sposób streścić, iż większość ekspertów przychyliła się do zapatrywania, że podwyższenie sumy podat-

kowej da się osiągnąć tylko na drodze zaprowadzenia podatku konsumcyjnego.

Zagrzebski Obzor zaprzecza stanowczo doniesieniu o podróży biskupa Strossmeyer'a do Cetyunii.

Budap. Corr. donosi: Prezes gabinetu rumuńskiego, Bratiano, zawiadomił kierownika c. k. poselstwa w Bukareszcie, że rząd rumuński zamierza w dniach najbliższych wysłać swych delegatów do Wiednia, celem podjęcia rokowań dla odnowienia traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

Według dzienników berlińskich, ks. Bismarck uda się w tym roku do Kissingen, gdzie zabawi kilka tygodni.

Pruska Izba deput. ukończyła przedwczoraj drugie czytanie projektu ustawy o podziale powiatów w WKs. Poznaniańskim i Prusach zachodnich.

O wyborach do paryskiej rady municypalnej donoszą, że mimo gorących nawoływań partii umiarkowanej, nie wypadły wcale w duchu pojednawczym. Wybrany wielu autonomistów, to jest zwolenników walki i sporów politycznych, protestujących przeciw kontroli rządu nad interesami stolicy.

Przyjęty i zakomunikowany rządowi przez komisję budżetową wniosek brzmi: „Zważywszy, że projekt budżetu na rok 1888 nie posiada, ani pod względem oszczędności ani ze względu na równowagę, tego charakteru, którego stan naszych finansów jakoteż wola narodu wymaga, w przekonaniu oraz, że komisja z zupełną ufnością żądać może od ministerstwa inicjatywy, któraby odpowiadała deklaracyom gabinetu; poleca komisja swemu przewodniczącemu, ażeby zażądał nowych projektów od rządu.“ Według depeszy paryskiej do Köln. Zig., prasa oportunistyczna pochwała wniosek komisji, a dzienniki republikańskiego stronnictwa lewicowego radzą, ażeby gabinet przychylił się do życzenia komisji.

Dochody podatkowe Francji z pierwszych czterech miesięcy roku bieżącego przedstawiają niższą o 12 milionów cyfrę od preliminowanej w budżecie.

Petersb. Wied. piszą o porozumieniu francusko-rosyjskiem:

„Staranie się o bliższe, przyjazne stosunki z republiką francuską odpowiada w tej chwili bardziej, niż kiedykolwiek, międzynarodowej pozycji Rosyji i interesom jej państwowym. Rok doświadczeń, jak słusznie pod względem politycznym rok przeszły nazwanym być może, dowodzi jasno, że tylko Francja bezinteresownie i otwarcie nie spuszcza z oka interesów Rosyji i daleką jest od tego, żeby występować przeciw żywotnym dla nas kwestyom. Zniknąć muszą nareszcie wszelkie uprzedzenia w obec faktycznego położenia i niezaprzeczanej prawdy, że rząd francuski, mimo odmiennej formy państwowej, nie myśli zgoła o propagandzie idei republikańskich, i że mo-

narchiczne tradycje innych krajów tak umie szanować, iż posłużyć może za przykład godny naśladowania. Możemy więc tylko z radością powitać przyjazne stosunki, odnowione pomiędzy pp. Goblet i Flourens a p. Mohrenheim“. Artykuł kończy się zwroceniem uwagi, że dzienniki francuskie ubolewały nad tem, że w ambasadzie rosyjskiej spotyka się same niemieckie nazwiska. „Jakkolwiek — kończą Petersb. Wied. — urzędnicy ci kierują się tylko rosyjskimi instrukcjami mimo nazwisk niemieckich; jednakże dyplomacya doświadczona powinna i takie drobnostki uwzględnić, jeżeli idzie o pozyskanie sympatyj. Wieleśmy na tem stracił, że Paryżanie, jak mówią, nie wiedzą, gdzie się kończy ambasada niemiecka, a zaczyna rosyjska“.

Według Morning Post, rząd angielski odmówił urzędowego udziału Anglii w wystawie paryskiej.

Do Polit. Corresp. donoszą z Londynu: „Otrzymywane z Afganistanu wiadomości, pomimo uspokajających deklaracyj rządu w Izbie niższej, wywołują tu żywe zaniepokojenie. Coraz widoczniej objawia się silne podkopanie stanowiska emira, protegowanego Anglii. Jakkolwiek przywódcy obu wielkich stronnictw w Anglii w milczącym porozumieniu zgodzili się na zasadę, że Anglia powinna ograniczyć się do stanowiska obronnego na granicy indyjskiej, to jednak czynne wmięszanie się Rosyji w sprawy Afganistanu wywołałoby silne wzburzenie w Anglii, a szczególnie w Indiach; i mogłoby doprowadzić do ciężkich zakłóceń. Nie spodziewają się też tutaj, żeby angielsko-rosyjskiej komisji w Petersburgu powiodło się pomyślnie rozwiązanie uregulowania granic. Na ruchy Rosyji w Azji środkowej spoglądają tu bardzo podejrzliwie. Bezpodstawnymi okazały się pogłoski o porozumieniu pomiędzy Anglią a Rosyją co do zdetronizowania emira. Są tu przekonani, że powstanie, mimo dobrej siły zbrojnej emira, może się stać dla niego groźnem. Niezadowolone pomiędzy poddanyymi z autokratycznych rządów emira i nadzieja opieki ze strony Rosyji, zwiększają bardzo widoki nowego pretendenta do tronu, Ejuba“.

Politische Corresp. otrzymuje z Aleksandrii następującą wiadomość. Na relacyę Muktara baszy o zajęciu pod Gizeh, w którym rzekomo Arabowie dopuścili się zamachu na oficerów angielskich, odpowiedziała Porta instrukcyą. Według decyzji rządu turckiego, Muktar basza obowiązany jest powstrzymać się od wszelkiego mieszanina do akeji władz angielskich, ażeby nie dawać powodu do skarg urzędnikom angielskim. Pełnomocnik tureck winien nadto według instrukcyi zdawać Porcie sprawę o wszelkich zajściach i czekać na odpowiednie rozkazy. Krok ten Porty komentują w Egipcie życzeniem Turcyi utrzymania z Anglią stosunków przyjaznych, a oraz chęcią uniknięcia w Egipcie zatargu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 maja. (Tel. pryw.) Najjaśn. Pan odwiedził wczoraj Najd Cesarzowicową Stefanię w Laxenburgu.

W piątek uda się Monarcha do obozu w Bruck nad Litawą.

Wiedeń, 11 maja. (Tel. pryw.) Wczoraj ponowiły się godne ubolewania demonstracye studentów tu-tejszego uniwersytetu przeciw profesorowi Maassenowi.

Wiedeń, 11 maja. Rektor tutejszego uniwersytetu zawiadomił studentów, iż z polecenia p. Ministra oświaty zostaną zarządzane w razie ponowienia się ekscesów, najsurowsze środki.

Wiedeń, 11 maja. Na wczorajszym wieczornem posiedzeniu Izby dep. załatwiono pierwsze czytanie tytułu budżetu Ministerstwa oświaty.

Wiedeń, 11 maja. Komisya ugoda Izby dep. uchwaliła większością głosów uchylenie z porządku dziennego przedłożenia o podatku od cukru. Stało się to po przemówieniu p. Ministra skarbu, dr. Dunajewskiego, który wskazując na to, iż w bliskim już czasie zostanie zamknięty sejm węgierski, przyrzekł uwzględnić ile możności przy rokowaniach z Węgrami życzenia, wypowiedziane w łonie podkomisyi ugodowej, o ile one dadzą się pogodzić z interesami skarbu państwowego.

Berlin, 11 maja. Wczoraj odbyło się w parlamencie niemieckim pierwsze czytanie przedłożenia o reformie podatku spirytusowego. Minister Scholz uzasadniał przedłożenie, wskazując na konieczną potrzebę podniesienia dochodów cesarstwa, czego wymaga bezpieczeństwo ojczyzny. Minister oświadczył, iż rząd będzie uwzględniał ile możności poszczególne życzenia i opinie. Kilku mówców przemawiało za przeprowadzeniem reformy podatku od spirytusu, domagając się odesłania projektu do komisji. Członek niemiecko-wolnomyślniej frakcyi, Witte, przemówił przeciw ustawie. Minister bawarski Riedl oświadczył się w ogólnym interesie Niemiec za przedłożeniem, dodając jednak, iż Bawaryja nie chce zrzec się prawa osobnego wotum. Pełnomocnik wirtemburski przemawiał za ustawą, która ma stać się nowym węzłem łączącym całe Niemcy. Dalszą dyskusyę odroczone do dzisiejszego posiedzenia.

Ateny, 11 maja. (Tel. pryw.) Porządek na Krecie został już zupełnie przywróconym.

Belgrad, 11 maja. (Tel. pryw.) Garaszaniin uda się wkrótce w podróż do Włoch dla poratowania zdrowia.

Paryż, 11 maja. W Izbie deputowanych przedłożył minister wojny projekt ustawy w sprawie próbnego mobilizacyi, która ma być zarządzoną w październiku r. b. Projekt ten przekazano komisji budżetowej. Izba uchwaliła przeprowadzić dyskusyę nad ustawą podatku od cukru przed ustawą wojskową.

Berlin, 11 maja. Post powątpiewa, czy cesarz Wilhelm będzie mógł udać się tego lata do Gasteinu, albowiem zdaniem lekarzy wysokie położenie Gasteinu i miejscowe stosunki klimatyczne nie mogą być równie korzystne dla zdrowia monarchy jak lat zeszłych.

Sofia, 11 maja. Agencya Havassa donosi: Zapadła uchwała, iż zaraz po powrocie do Sofii regentów i Stoiłowa, zostanie zwołane wielkie Zgromadzenie narodowe, dla odnowienia pełnomocnictwa regencyi.

Sofia, 11go maja. (Tel. pryw.) W najbliższym czasie mają być rozpisanie wybory do małego Zgromadzenia narodowego, albowiem mandaty tego zgromadzenia kończą się z ostatnim dniem maja.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Po wystawie w Liverpoolu P. Chassaing członek składu jury w oddziale produktów farmaceutycznych, odznaczony został nagrodą, tak zwana Officiere d'Academie. 1652 i 1663 2-4

Nadesłane.

Dr. Maciej Krobicki otworzył kancelaryę adwokacką w Oświęcimiu. 3231 1-3

Wszech nauk lekarskich Dr. Józef Gracka sekundaryusz szpitala powszechnego ul. Lyczakowska l. 19. A. ord. od 3-5.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 10 maja 1887.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'złr. ct.', and 'złr. ot.'. Includes sections for 'I. Akcyje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligacje', '5. Loży miasta Krakowa', '6. Monety', and '110 marek niemieckich'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. z dnia 9 maja 1887.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje', and '3. Akcyje'. Lists various government bonds, interest rates, and stock prices.

Table with columns for '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and '6. Losy'. Lists interest rates for various types of loans and bonds.

Table with columns for 'Kurs złota' and 'Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej'. Lists gold prices and telegraphed exchange rates for various locations.

L. 9322. (3455 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 53 subr. 27 w Sliwkach położonej, dłużnika Wasyła Iwanów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji dnia 24 maja, 24 czerwca i 21 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, dnia 16 sierpnia 1886.

L. 11861. (3449 3-3)
Gliniański c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie sum 377 zł. 60 ct., 115 zł. 50 ct. i 43 zł. 33 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 38 w Poluchowie wielkim położonej, wykazem hip. 183 i połowy realności wykazem hip. 182 tej samej gminy objętej Jana Kryśków własnych w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny dnia 31 maja 1887, dnia 5 lipca 1887 i dnia 9 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realności te tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gliniany, dnia 28 lutego 1887.

L. 8906. (3420 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 31go maja 1887 i 28go czerwca 1887 wyżej ceny szacunkowej, a dnia 20 lipca 1887 nawet poniżej takowej, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Międzygórzu, Wojciecha Szczygieł własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Leiby Dawida w kwocie 100 złr. z pn.

Cena wywołania 583 złr.

Zakład 59 złr.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli ustanowiony kuratorem tut. c. k. notaryusz Heldenburg.

C. k. sąd powiatowy
Monasterzyska, dnia 15 marca 1887.

L. 1984. (3495 2-3)
W dniu 24 maja i 21 czerwca 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod lk. 38 w Pilchowie położonej, lwh. 90 tejże gminy objętej, Jana Małyki własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego, pto 150 zł., za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł., która kwota stanowić będzie cenę wywołania.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Rozwadow, 11 marca 1887

L. 968. (3512 2-3)
Celem zaspokojenia resztującej wierzytelności w kwocie 60 zł. 66 ct. aw. zpn., przeprowadzona będzie na rzecz ces. król. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji publiczna przymusowa sprzedaż, realności pod lk. 37 w Hołkach położonej, objętej wyk. hip. l. 114 Romaniuka własnej, wierzytelności powyższej za hipotekę służącej.

Do przeprowadzenia tej licytacji wyznacza się trzy terminy a to na dzień 25 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1887, zawsze o godzinie 9 rano, w biurze nr. 2 tutejszego sądu z tem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedana zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie nawet poniżej tej ceny, jednak nie niżej sumy równej pretensjom, którym przysługują zabezpieczonym i pretensjom na takowej zabezpieczonym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przyjęta w kwocie 400 zł. przy udzieleniu pożyczki

Wadyum wynosi 40 zł. aw.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzy uzyskają prawo zastawu na powyższej realności po dniu wystawienia wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 lipca 1886 lub którym z jakiegokolwiek przyczyny niniejsza uchwała doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum w osobie p. Nemezyusza Majera c. k. poczmistrza w Nowemsiolu.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, 16 marca 1887.

L. 144. (3510 2-3)

W sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, przeciw nieobjętej masie po Nykole Zahryczuku, na ręce Natalii Zahryczuk, pto 250 zł., względnie 216 zł. 84 ct. wa., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 187 w Koszlakach położonej, nieobjętej masy spadkowej po Nykole Zahryczuk własnej, w trzech terminach a mianowicie dnia 5 maja, 2 czerwca i 5 lipca 1887, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 450 zł. wa., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedana będzie.

Zakład wynosi 45 zł. wa.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, 19 marca 1887.

L. 6915. (3509 2-3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji, sądownie w pisane-go Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność“ w Milówce, 83 zł. 63 ct., w drodze egzekucji przez publiczną licytację sprzedane będą pięć kawałków gruntu, dłużnika Szczepana Zawady własnych, do realności pod lk. 276 w Kameszniczy położonej, należących, w trzech terminach, 23 maja, 23 czerwca i 1 sierpnia 1887 każdego razu o godzinie 10 rano, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Milówka, 1 lutego 1887.

L. 10554. (3443 2-3)

Dnia 7 czerwca 1887 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 7 w Zawadzie Uszewskiej wyk. hip. 7 księgi gruntowej gminy Zawada Uszewska objętej Pawła Robaka własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 300 zł.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Wyciąg hipoteczny i lżejsze warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 8 grudnia 1886.

L. 2599. (3444 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Schoila Lechnera przeciw Iwanowi Leśków pto 77 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 czerwca, 4 lipca i 4 sierpnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 24 w Worochcie położonej, wykazem hipotecznym l. 25 objętej dłużnika Iwana Leśkowa własnej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej ceny hipotekowanych długów sprzedana będzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Blizsze warunki licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanym wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Włodzimierza Sidorowicza z Bełza.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 10 kwietnia 1887.

L. 1095. (3433 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji hipotekowanej wedle dom. VIII pag. 167 i 168 n. 16 on. na 1/3 częściach realności pod l. k. 292 w Brzeżanach w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 3 czerwca 1887 i 1 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 części realności w Brzeżanach mieście pod lk. 292 położonych wedle dom. VI pag. 443 n. 11 haer. Arona i Binci Fixel własność stanowiących.

Cena wywołania wynosi 761 złr. 55 ct. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 76 zł. 16 ct. w. a.

11 maja 1887.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

W razie niesprzedania powyższych 1/3 części realności na wyznaczonych terminach wzywa się wierzycieli na dzień 1 lipca 1887 o godz. 4 po południu do biura 12 do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadomiam się strony interesowane, a niewiadomemu z pobytu i życia Szczepana Olazyckiego, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 23go lutego 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapasę mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Madeyskiego za substytucją adw. dra Holzera, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 12 marca 1887.

L. 78. (3461 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 6 czerwca i 18 lipca 1887 powyżej, zaś dnia 22 września 1887 poniżej ceny szacunkowej licytacja połowy realności według wyk. hip. 431 ks. gr. Pilzno Ludwika Węglowskiego własnej, na rzecz Jędrzeja Szumowicza pto 200 franków, względnie 99 zł. 70 ct.

Cena wywołania 121 złr. 50 ct.

Wadyum 12 złr. 15 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Tytusa Bujnowskiego tutejszego notaryusza.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 31 marca 1887.

L. 4498. (3442 2-3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Józefa Dąbrowskiego w kwocie 480 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 czerwca i 7 lipca 1887 r., zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja 1/3 części realności l. 35 w Bienczykach położonej w tejże 1/3 części Magdaleny Ciepłanki własnej.

Cena wywołania 1815 zł. 58 ct.

Wadyum 181 zł. 56 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 8 lipca 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomym jest adw. dr. Kopff a substytutem tegoż dr. Koy z Krakowa.

Kraków, 10 marca 1887.

L. 2154. (3385 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 800 zł., w dniach 3go czerwca, 8 lipca 1887 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 133 w Wieliczce przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 1145 złr. 35 ct.

Zakład 116 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 marca 1887 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 10 kwietnia 1887.

L. 801. (3383 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach, celem zniesienia wspólnej własności realności pod nr. 59 w Średnim l. wyk. hip. 342 ks. gr. Ropczyce objętej, Stanisława Kmiołka, Franciszki Kmiołkówny, Wojciecha Barana, Karoliny z Kmiołków Baranowej, Jana Alberskiego i Juliany z Kmiołków Alberskiej własnej, przedsięwzięcie przymusową licytację tej realności w terminach dnia 6go czerwca, 11go lipca i 16 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 280 złr.

Na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, zaś na trzecim terminie za cenę najmniej 2000 złr. realność powyższa sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.
Ropczyce, 25 lutego 1887.

L. 3345. (3496 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu, wskutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 2 kwietnia 1887 l. 13377 przedsięwzięcie, celem wydobycia dwóch rat pożyczkowych po 63 zł. 4 ct. aw. zpn. c. k. uprz. gal. akcyj. Bankowi hipotecznemu we Lwowie, od Arona Lufta się należących, przymusową licytacją sprzedaż realności, pod l. 9 w Szczercu położonej, lwh. 166 objętej, w dniu 7 czerwca i 7 lipca 1887, każdakrotnie o godzinie 11 rano w tutejszej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2400 zł.

Wadyum wynosi 240 zł. aw.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 7 lipca o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze

Dla wierzycieli, którzy prawo zastawu po 13 marca 1887 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Stanisława Matkowskiego, c. k. notaryusza w Szczercu.

Szczercze, 16 kwietnia 1887.

L. 967. (3511 2-3)

W sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Józefowi Wawryniuk pto 300 zł. wa. względnie 209 zł. 83 ct. wa. zpn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 28, w Hołszyńcach położonej, Józka Wawryniuka własnej, wyk. hip. l. 72 objętej, w trzech terminach a mianowicie: dnia 9 maja, 7 czerwca i 13 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. wa., niżej której rzeczona realność dopiero na trzecim terminie licytacyjnym sprzedana będzie.

Zakład wynosi 60 zł. wa.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, 25 marca 1887.

Ч. 3987. (3389 3-3)

Ц. к. Судъ повѣтормый гор. делег. Секила П. въ Львовѣ розписавъ въ цѣли засрокосеня кроти 186 злр. а. в. съ пр., на рѣчь общаго ролничо-кредитнаго Заведенія для Галичины и Бѣковини лиценцію реальности виказомъ гипот. ч. 155 громады катастр. Замарстиновъ обнатовой до наследниковъ вл. п. Петра Козыдрн належашой, на день 18 Мая 1887, на день 17 Червня 1887 и на день 20 Липна 1887, всегда о ходинкѣ 10 рано въ салн росправъ здитнаго Суда.

Цѣна выкланчн 2866 злр.

Вадіумъ 286 злр. 60 кр. а. в.

На первомъ и второмъ терминѣ реальность таа проданомъ еде за лншь выше цѣнн выкланчн, на третомъ и ннше.

Блнжшн оусловія и внтагъ табларнн премомотрн можно въ тѣсѣа регнстратрѣ.

Кураторомъ незнаннхъ вкрнтелей встмъ адв. Др. Лѣтннскнй.

Львовѣ, 18 Марта 1887.

L. 1960. (3450 3-3)

Gliniański c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 238 złr. 56 ct. z przynależnościami przymusowa sprzedaż realności pod l. 141 w Jaktorowie położonej wedle wyk. hip. l. 102 s. p. Maryi Horodeckiej własnej, tudzież niepodzielnej 1/4 części realności pod nr. 20 w Jaktorowie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 83 Matwija Horodeckiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny dnia 31 maja 1887, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gliniany, dnia 15 marca 1887.

L. 1528. (3460 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Pece-
nizynie odbędzie się o godzinie 10 rano
dnia 6 maja i 8 czerwca 1887 powyżej
ceny szacunkowej, zaś dnia 7 lipca 1887
nawet poniżej takowej, licytacja 1/4 części
realności l. k. 15 według wyk. hip. 169
gminy Stoboda rungurska, Iwana Stankie-
wicza Fedora własnej, na rzecz Wasyla
Marczuka o 14 zł. 61 1/2 ct. aw.

Cena wywołania 227 zł 50 ct.

Wadyum 22 zł. 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. re-
gistraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca po-
bytu i dla wierzycieli hipotecznych ustana-
wia się kuratorem pana Henryka Szeib, ek.
notaryusza w Peceznizynie.

W razie nieudanej sprzedaży na po-
wyższych terminach, wyznacza się do prze-
słuchania wierzycieli hipotecznych termin
na dzień 21 lipca 1887 o godzinie 9 przed
południem.

Peczenizyn, dnia 12 lutego 1887.

L. 5773. (3451 3-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Elisze
Seidelmana przeciw Michałowi Pankowskie-
mu w kwocie 200 zł., odbędzie się w c. k.
sądzie powiatowym w Grzymałowie 25 maja,
22 czerwca i 27 lipca 1887 o godzinie 10
rano licytacja realności wykazem hip. l. 26
dla gminy Touste objętej, dłużnika własnej.
Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanego wierzycieli
ustanowiono Nestora Zderkowskiego z Tou-
stego. Resztę warunków przejrzeć można w
registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, dnia 27 grudnia 1886.

L. 1883. (3454 3 3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje
niniejszem do publicznej wiadomości, że na
zaspokojenie sumy 178 zł. 33 ct. wa. z pn.
przymusowa sprzedaż realności pod n. k.
13 subr. 9, 140, 148 w Bertohach położo-
nej, dłużnika Jakima Tkacza spadkobierców
własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze
publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw.
galic. Zakładu kredytowego włościańskiego
w likwidacji dnia 24 maja, 23 czerwca i 21
lipca 1887, każdym razem o godz. 9 przed
południem z tem przedsięwziętą zostanie,
że na pierwszych dwóch terminach real-
ność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. a
w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie
także i niżej ceny wywołania sprzedana zo-
stanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacun-
kowej t. j. 25 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisan-
ia i oszacowania realności przejrzeć można w
tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 8 marca 1887.

L. 1479. (3411 3-3)

W dniach 26 maja, 7 lipca i 18 sier-
pnia 1887 zawsze o godzinie 10 rano od-
będzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna
sprzedaż przez licytację realności nk. 66
w Grzechyni, niehipotecznej, Jana Swier-
kosza własnej.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, dnia 30 marca 1887.

L. 1698. (5493 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach
przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłu-
żnej 150 zł. wa. z pn., egzekucyjną sprze-
dż realności lwh. 49 gm. kat. Pierzchów ob-
jętej, Ignacego Kostucha, Maryanny Koniecz-
nej i Małgorzaty Kostuchowej własnej, na
rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wie-
liczce, w jednym terminie, dnia 8 czerwca
1887, o godzinie 11tej rano, w tutejszym
sądzie.

Cena wywołania tej realności wynosi
639 zł.

Wadyum zaś 64 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wy-
ciąg hipoteczny przejrzeć można w regi-
straturze sądowej.

Niepołomicze, d. 23 marca 1887.

L. 3386. (3507 1-3)

C. n. sąd powiatowy w Lisku uwiada-
mia, że na zaspokojenie pretensyi c. k.
uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego
w likwidacji, a to: 11 rat po 6 zł. odbę-
dzie się w dniach: 7 czerwca, 7 lipca, 8
sierpnia 1887, każdym razem o 11tej godz.
rano, publiczna przymusowa sprzedaż real-
ności, dawniej Aftanazego Kogucika, teraz
Chaima Randa własnej, pod l. 33 w Se-
redniu wielkim położonej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Inne warunki można przejrzeć w sądzie.
Lisko, 9 kwietnia 1887.

L. 2734. (3513 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu u-
wiadomia, że 7 czerwca 1887, o godzinie
11 rano przedsięwziętą licytacją sprze-
dż realności pod lk. 87 w Horbaczach po-
łożonej, do Maryi Romańskiej należącej,
celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego
rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i
Bukowiny w ilości 302 zł. 40 ct. i 12 zł.
43 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi
400 zł., a poręczne 20 zł.

W terminie tym realność rzeczona
sprzedana zostanie także niżej ceny szacu-
nkowej.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny
i odnośne akta przejrzeć można w tusado-
wej registraturze.

Szczerzec, dnia 27 marca 1887.

L. 3432. (3506 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiada-
mia, że na zaspokojenie pretensyi c. k.
uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego
w likwidacji, a to: 19 rat pożyczkowych
po 6 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym
zabudowaniu sądowym, w dniu 7 czerwca,
5 lipca, 8 sierpnia 1887, publiczna prymu-
sowa sprzedaż realności w Olchowej po-
łożonej, wyk. hip. nr. 46 ks. gr. gm. Ol-
chowa objętej, Antoniego Stacha własnej.
Cena wywołania stanowi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
Lisko, 9 kwietnia 1887.

L. 83. (3543)

Ogłasza się, iż w c. k. sądzie powia-
towym w Mikołajowie, odbędzie się dnia
12 maja i dnia 27 maja 1887, każdym
razem o godzinie 9tej przed południem pu-
bliczna licytacja wierzytelności do masy
konkursowej Herscha Hausera z Rozdołu
należących: a to u Perli Blei w Rozdole
350 złr., u Markusa Monezara w Boryslawiu
150 złr., u Judy Nestla z Boryniec 500 złr.,
u Chaima Freilicha z Bołszowiec 102 złr.
i u Sany Seifa w Kniatoluce 1000 złr.,
z tem, że na pierwszym terminie wierzytel-
ności te tylko za kwotę którą każda opiewa,
na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę,
wierzytelność u Sanego Seifa jednak nie
za mniej jak za 400 zł. sprzedana zostanie.
Mikołajów, dnia 9 maja 1887.

Komisarz konkursowy.

L. 8417. (3541 1-3)

Gliniański c. k. sąd powiatowy podaje
do publicznej wiadomości, że na zaspoko-
jenie sum: 907 złr. 80 ct., 254 złr. 75 ct.
i 46 złr. 20 ct. przymusowa sprzedaż real-
ności pod l. 10 w Lipowcach położonej,
wedle wykazu hipotecznego 93 Maryi Do-
łęga własnej w tutejszym sądzie w drodze
publicznej licytacji na rzecz ogólnego rol-
niczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i
Bukowiny dnia 31 maja 1887, 5 lipca 1887
i 9 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie
9tej przed południem z tem przedsięwziętą
zostanie, że na pierwszych dwóch termi-
nach realność ta tylko za cenę wywołania
1600 złr. w. a. lub wyżej tejże, na trzecim
terminie zaś także i niżej ceny wywołania,
jednakowoż aż do wysokości ciężarów hip-
otecznych, sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacun-
kowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hip-
oteczny realności przejrzeć można w tus. re-
gistraturze.

Gliniany, dnia 8 października 1886.

Księgi gruntowe.

L. 14. (3534)

Komisya hipoteczna przy Prezydium
c. k. sądu obwodowego samborskiego ogła-
sza, że arkusze posiadania wraz z aktami
dotyczącymi założenia nowej księgi grunto-
wej dla gminy katastralnej Bilinka mała
powiatu sądowego Łąka, złożone zostały w
c. k. sądzie powiatowym Łące do powsze-
chnego przejżenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arku-
szów posiadania wnoszone być mogą ustnie
lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w
Łące do dnia 22 maja 1887.

Sambor, dnia 6 maja 1887.

L. 78. (3534)

Arkusze posiadania w formie wykazów
hipotecznych i inne akta celem założenia
nowej księgi gruntowej dla gminy katastral-
nej Podhajczyki powiatu Rudki spisane zo-
stały w c. k. sądzie powiatowym w Rud-
kach do powszechnego przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arku-
szów posiadania wnoszone być mogą pisem-
nie lub ustnie w c. k. sądzie powiatowym
w Rudkach do dnia 23 maja 1887.

Komisya hipoteczna
przy Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Sambor, dnia 8 maja 1887.

L. 434. (3534)

C. k. komisya hipoteczna przy Pre-

zydium c. k. sądu obwodowego samborskie-
go ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem
założenia nowej księgi gruntowej dla gminy
katastralnej Poczajowice powiatu sądowego
Drohobyckiego rozpoczną się dnia 17 maja
1887.

Każdy, kto ma interes prawny w zba-
daniu stosunków posiadania, może się zgło-
sić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnie-
nia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Sambor, dnia 6 maja 1887.

Wyroki prasowe.

(3360)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pres-
sengericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr.
33 der periodischen Druckschrift: „Der g'ra-
be Michel, Volksblatt für Politik, Wissen und
Unterhaltung“ vom 26 April 1887 enthaltenen
Artikels mit der Aufschrift: „Das alte Lied“
das Vergehen nach Art. III der Strafnovelle
vom 17. December 1862, Nr. 8 RStB. ex
1863, rückfichtlich nach § 300 St. G. begründe,
und es wird nach § 493 St. P. O. das Ver-
bot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift
ausgesprochen.

Wien, am 29. April 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pres-
sengericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr.
33 der periodischen Druckschrift: „Die Unab-
hängigkeit Oesterreichisch-ungarische Revue,
Zeitschrift für die Gesamtheit der Interessen des
Staates“, vom März und April 1887 ent-
haltenen Artikels mit der Aufschrift: „Welt-
bewegende Fragen“ in Stellen von „Das Wort,
Parlament richtig überlegt“ bis „zum Be-
schlusse und Gesetz erhoben werden können“
und von „Diese Unsitte, sich mehr Berant-
wortlichkeit“ bis „als bindendes Gesetz beschlo-
sen werden“ das Vergehen nach Art. III Straf-
gesetznovelle vom 17. December 1862, Nr. 8
RStB. ex 1863, rückfichtlich nach § 300 St.
G. begründe, und es wird nach § 493 St.
P. O. das Verbot der Weiterverbreitung die-
ser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29. April 1887.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat
auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit
den Erkenntnissen vom 8. April 1887, 33.
2108, 2121, 2139 und 2148 die Weiterver-
breitung der nachstehenden Zeitschriften ver-
boten „Deutsche Volkszeitung“, und zwar Nr.
92 vom 3. April 1887 wegen des Artikels
„Der Kampf um die Schule“ nach § 302 St.
G., Nr. 93 vom 4. April 1887, (Abendblatt)
wegen des Artikels „Ein Jubelfest“ nach §
300 St. G., Nr. 94 vom 5. April 1887
wegen des Artikels „Das Deutschtum an den
Sprachgrenzen . . .“ nach § 302 St. G.,
endlich die „Reichenberger Zeitung“ Nr. 79
vom 6. April 1887 wegen des Artikels „To-
leranz für . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Bilsen hat auf
Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den
Erkenntnissen vom 12. und 16. April 1887,
33. 3106 und 3176, die Weiterverbreitung der
„Bilsener Zeitung“ Nr. 29. vom 9. April 1887
wegen der Artikel „Politische Rundschau“ und
„Technik, den 5. April“ nach § 302 St. G.,
beziehungsweise § 300 St. G., dann der Zeit-
schrift „Pilsnenser Lisy“ Nr. 44 vom 12.
April 1887 wegen des Artikels „Tuze krasne“
nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf
Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den
Erkenntnissen vom 4. und 8. April 1887, 33.
2640 und 2738, die Weiterverbreitung der
Zeitschrift „Auffiger Anzeiger“ Nr. 26. vom
2. April 1887 wegen des Artikels „Sternen-
tere“ nach § 63 St. G., dann der „Leipaer
deutschen Zeitung“ Nr. 26 vom 2. April 1887
wegen des Artikels „Schöne Seelen“ nach §
300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat
auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit
dem Erkenntnis vom 5. April 1887, 3. 1881,
die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Mähr-
schles. Jagdblatt“ Nr. 4 vom 1. April 1887
wegen des Artikels „Des Jägers Recht“ nach
§ 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Görz hat auf
Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem
Erkenntnis vom 5. April 1887, 3. 1527, die
Weiterverbreitung der Zeitschrift „Soca“ Nr.
14 vom 1. April 1887 wegen des Artikels
„Solstwo . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Görz hat auf
Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem
Erkenntnis vom 22. Februar 1887, Zahlen
816 und 841, die Weiterverbreitung der Zeit-
schriften: „Corriere di Gorizia“ Nr. 21 vom
17. Februar 1887, wegen des Artikels „L'ideale
risorge“ nach § 305 St. G., dann „Soca“
Nr. 8 vom 18. Februar 1887 wegen des Ar-
tikels „Politici rozgled“ nach § 300 St. G.
verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf
Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem
Erkenntnis vom 6. April 1887, 33. 1789
und 1740, die Weiterverbreitung der Zeitsch-
riften „Il Dalmato“ Nr. 26 vom 30ten März
1887 wegen des Artikels „Tra Zara e Sebe-
nio“ nach § 300 St. G. und Art. VII des
Gef. vom 17. December 1862, dann „Srpski
list“ Nr. 11 vom 30. März 1887 wegen des
Artikels „Nase prilike“ nach den §§ 491, 492
St. G. und Art. V des Gef. vom 17. De-
cember 1862 verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pres-
sengericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr.
8145 der periodischen Druckschrift: „Neue freie
Presse“ vom 1. Mai 1887 (Morgenblatt) ent-
haltenen Artikels mit der Aufschrift: „Wiener
Börsewoche, Wien, 30. April“ in der Stelle
von „Ein abgeklärter Geist unterwirft sich“
bis „Die Herstellung des Gleichgewichtes“
das Vergehen nach § 300 St. G. begründe,
und es wird nach § 493 St. P. O. das
Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift
ausgesprochen.

Wien, am 2. Mai 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht in Wien als Pres-
sengericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß das in der Nr. 18 der
periodischen Druckschrift „Wiener Caricaturen“
vom 1. Mai 1887 auf der 1. Seite enthaltene
Bild sammt Text das Vergehen nach § 516
St. G. begründe, und es wird nach § 493
St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung
dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. Mai 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pres-
sengericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß I. der Inhalt des in
der Nr. 18 der periodischen Druckschrift „Oe-
sterreichischer Volksfreund“, Organ der öster-
reichischen Reformpartei vom 1. Mai 1887 auf
Seite 6 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift
„Die Lage des Arbeiters und die Humanität
des 19. Jahrhunderts“ das Vergehen nach §
302 St. G.; II. der Inhalt des in dieser
Druckschrift auf Seite 7 enthaltenen Artikels
mit der Aufschrift „Das bedrängte Volk“ das
Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und
es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot
der Weiterverbreitung dieser Druckschrift aus-
gesprochen.

Wien, am 2. Mai 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pres-
sengericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der
Nr. 276 der periodischen Druckschrift: „Extra-
post“, Illustrierte Montagszeitung vom 25.
April 1887 auf Seite 4 enthaltenen Artikels
mit der Aufschrift: „Die Decadence des Par-
lamentarismus“ in der Stelle von „Herr von
Dunajewski wird“ bis „durch die Parlamente“
das Vergehen nach Art. III der Strafgesetz-
Novelle vom 17. December 1862, Nr. 8 St.
G. B. vom Jahre 1863, respective nach §
300 St. G. begründe, und es wird nach §
493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbrei-
tung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26. April 1887.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf
Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den
Erkenntnissen vom 28. März, 1. und 2. April
1887, 33. 9594, 10013 und 10116, die Wei-
terverbreitung der nachstehenden Zeitschriften
verboten: „Narodni listy“ Nr. 82 (Abendblatt)
vom 24. März 1887 wegen des Artikels „Sle-
cha v uradech“, dann „Montagsrevue aus
Böhmen“ Nr. 13 vom 28. März 1887 wegen
des Artikels „Prag, 27. März“ nach § 300 St.
G., endlich „Cech“ Nr. 71 vom 29. März
1887 wegen des Artikels „Dekorovani . . .“
nach § 65 a St. G.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf
Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem
Erkenntnis vom 30. März 1887, 3. 2261,
die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Vote aus
dem Egerthal“ Nr. 12 vom 26. März 1887

wegen des Artifels „An unsere P. T. Leser“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 28. und 31. März 1887, §§. 1490 und 1654, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmato“, und zwar: Nr. 22 vom 16. März 1887 wegen der Artifel „L'assoluzione Grubissich“, „Sebenico...“, „Nomina...“, „Sorpasso di poter“ und „Crescit eundo“ nach den §§ 488, 492 St. G. Art. V des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 und § 300 St. G., beziehungsweise § 498 St. G.; dann Nr. 24 vom 23. März 1887 wegen des Artifels „Spalato — In questi tempi...“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 31. März 1887, Zahl 1671, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Narodni list“ Nr. 25 vom 26 März 1887, wegen des Artifels „Statistika uredovnik jezika...“ nach den §§ 300, 488, 492 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. Dezember 1862 verboten.

L. 6575. (3430) C. k. sąd krajowy karny w Krakowie, jako sąd prasowy, orzeka na zasadzie §. 493 pk., tudzież §§. 36 i 37 ustawy prasowej:

- 1) Artykuł umieszczony w nr. 98 dziennika Nowa Reforma, z dnia 30 kwietnia 1887, pod napisem „Z Rusi halickiej“, składający się z pięciu ustępów, mieści w ustępie drugim, rozpoczynającym się od słów: „W ostatnich dwóch numerach omawia Dižo“ a kończącym się wyrazami: „Ein Par Chaluppen in Kotzman brauchen kein Gimnasium“, tudzież w ustępie trzecim, rozpoczynającym się od słów: „Lud płaci podatki na szkoły“ a kończącym się słowami: „Smutne ale prawdziwe“, że ze względu na swą treść mieści w sobie znamiona występku z §§. 300 i 302 kk.
- 2) Zarządzone przez c. k. Pokuratoryę Państwa konfiskata tego numeru Nowej Reformy zostaje zatwierdzoną.
- 3) Dalsze rozpowszechnianie nr. 98 Nowej Reformy zostaje zabronionem, a zakaz ten w myśl §. 36 ust. pr. zostaje ogłoszonym.
- 4) W myśl §. 37 ust. pr. zniszczone zostaną zabrane egzemplarze tego czasopisma po prawomocności niniejszej uchwały. Kraków, 4 maja 1887.

Konkursa.

L. 20321 (3501 2—3) Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacji s. p. dra. Piotra Krausnera o rocznych 540 zł. od początku bieżącego roku szkolnego, ogłasza się niniejszym konkursem.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, w szczególności zaś dla wnuków s. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem. Synowie neofitów z fundacji tej korzystać nie mogą.

Na propozycję wydziału lekarskiego w Uniwersytecie wiedeńskim nadaje stypendyum powyższe tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu wiedeńskiego najdalej do 31 maja r. b. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny s. p. fundatora lub też z mieszczan Lwowskich mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskiem we Lwowie dnia 19 kwietnia 1887.

L. 1244, pr. (3431 2—3) Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada dozorek więźni z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywnym 25 prc. od tejże płacy i umiundowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 D. U. P., wnieść należy do 10 czerwca 1887 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie. Kraków, 4 maja 1887.

L. 990/R. s. o. (3147 2—3) C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszym konkursem

celem obsadzenia stałego następujących posad nauczycielskich:

- A) W powiecie Stanisławowskim:
 - 1) Na posadę nauczyciela przy szkołach 1o klasowych etatowych z płacą 300 zł. w Bednarowie, Podłużni, Radezy.
 - 2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. w Cieżowie, Chomiakowie, Komarowie, Międzyhorcach, Pasiecznej i Bratkowcach.

- B) W powiecie Tłumackim:
 - 1) Przy szkołach 1o klas. etatowych z płacą 300 zł. w Czarnolościach, Gruszcze, Oleszowie, Podpieczarach, Stryhańcach, Uhornikach ad Otynia i Delawie.
 - 2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. w Markowcach, Miłowanju, Woronie, Winogradzie i Tyśmienicy na przedmieściu.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z posad wymienionych, mają wnieść podania, zaopatrzone w przepisane dowody, za pośrednictwem swych władz przełożonych do dnia 10 czerwca 1887 do ces. król. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej. Stanisławów, 25 kwietnia 1887.

L. 18597. (3354 3—3) Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszym konkursem.

W roku szkolnym 1887/8, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1887, a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1887 będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener - Neustadt, lub technicznej akademii wojskowej, ewentualnie również na I rok akademii marynarskiej.

Na 2gi lub 4ty rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1887/8, kandydaci przyjmowani nie będą; w latach tych zostaną tylko obsadzone miejsca, któreby przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zaważowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austriacko-węgierskiej, (cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana); 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12 dla I roku wojskowej niższej szkoły realnej; rok 14ty dla kandydatów chcących wstąpić na 3ci rok tejże szkoły; rok 19ty dla akademii wojskowych. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do akademii marynarskiej winni wykazać, że ukończyli już albo przynajmniej w ciągu pierwszego kwartału roku szkolnego 1887/8 ukończyli 14ty rok życia i nie przekroczyli 16 roku życia. Nakoniec

5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na pierwszy rok szkoły niższej realnej, iż ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na 3ci rok niższej szkoły realnej, iż ukończył 2gą klasę szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej, wykazać winien, iż ukończył z dobrym postępem nauki zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jako też łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć. Do wstąpienia na I rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4tej klasy szkoły realnej lub gimnazjum.

Wojskowa akademja Wiener-Neustadt, kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerji, zaś wojskowa akademja techniczna dla artylerji, inżynjerji i do korpusu pionierów. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerji lub oddziału inżynjerji.

Do podań załączają się: 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju (poświadczenie to może być przez osoby należące do stanu wojskowego także dodatkowo przedłożone w ciągu jednego roku); 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku); 4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy; 5) ostatnie świadectwo szkolne; kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej; 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne

utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum, 7) rewers względem poddania się obowiązkom dłuższej czynnej służby wojskowej wedle zamieszczonego poniżej wzoru. Kandydaci przyjeźci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć: a) przy wstąpieniu do zakładu, a następnie także przy przeniesieniu do innego c. k. wojskowego zakładu wychowawczego kwotę sześciu zł. na utrzymanie urzędzenia szkolnego, b) kwotę 12 zł. wa. z początkiem każdego roku szkolnego, na rekwiizyta szkolne. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie przytoczyć, że im znany jest obowiązek uiszczania tych opłat.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu, ponownym oglądniom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznanym języka niemieckiego nie stanowią u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikację, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na do L. W. kr. 18597/87.

III rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też do akademii marynarskiej władac językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli. Kandydaci do wojskowych akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim. Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 31 maja 1887. Prośby wniesione po tym terminie albo też nie zaopatrzone w przepisane dokumenta, zostaną odrzucone.

Przyjeźci do zakładów wojskowych winni odbyć podróz do miejsca przeznaczenia własnym kosztem. Kłoby chciał miał jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie takowe w 25 części dziennika rozporządzeń dla c. k. armii z r. 1875 (w osobnej odbite w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu). Bliższe szczegóły dotyczące się akademii marynarskiej, przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1887.

W z ó r

rewersu, który w myśl §. 105 instr. do wykonania ust. wojsk. przed przyjęciem do wojskowego zakładu wychowawczego wystawić należy:

a) Dla aspirantów, którzy w dniu wystawienia rewersu nie ukończyli cztertnastego roku życia.

Revers.

Stempel na 50 ct.

Mittels welchem ich Endegefertigter (e) für den Fall der Aufnahme meines Sohnes (Mündels) N. N. in eine Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalt und dessen feinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in das Heer (die Kriegsmarine) mich verpflichte, dafür zu sorgen, daß derselbe der im § 105 der Instruktion zur Ausführung der Wehrgefeße vom Jahre 1886 festgesetzten Präsenz-Dienstpflicht-Verlängerung nachkomme.

N., am 188

Podpisy dwóch świadków. Podpis ojca (opiekuna).

Legalizacya podpisów a ewentualnie także klauzula zatwierdzająca władzy nadopiekuńczej.

b) Dla aspirantów, którzy w dniu wystawienia rewersu ukończyli już cztertnasty rok życia.

Revers.

Stempel na 50 ct.

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Bormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in eine Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalt und meiner feinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in das Heer (die Kriegsmarine) zu der im § 105 der Instruktion zur Ausführung der Wehrgefeße vom Jahre 1886 festgesetzten Präsenz-Dienst-Verlängerung.

N., am 188

Podpis kandydata

Podpisy ojca (opiekuna) i dwóch świadków.

Legalizacya podpisów.

Upadłości.

L. 2193. (3504 1—3) C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Eliasza Tobiasa, handlarza drzewa, w Oświęcimiu zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdujacego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Józef Krzepela, c. k. sędzia powiatowy w Oświęcimiu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Daniel Kantmann w Oświęcimiu ze substytucją adwokata dr. Macieja Krobickiego. Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zarządcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 31 maja 1887, o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawie się mają wierzyciele z dokumentami, rozszczenia ich wykazującami.

Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 12 lipca 1887, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw także zagrożonych, w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 11 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem, przed komisarzem konkursowym odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zawezwaniem otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Oświęcimiu lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże

zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałyby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej. Dla nieobecnego Eliasza Tobiasa ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimiu. Wadowice, 6 maja 1887.

L. 4063. (3435 1—3) Do likwidacji zgłoszonej po ogólnym terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Saula Bornsteina pretensji Skarbu Państwa w kwocie 15 zł. aw., wyznaczam termin na dzień 3 czerwca 1887 o godz. 11 przed południem B. nr. 15.

C. k. sąd obwodowy. Przemyśl, 6 maja 1887. Komisarz konkursowy.

L. 11906. (3533 1—3) C. k. sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 198 ord. konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy A. i B. Schönker w Chrzanowie, tudzież na majątek jawnych spółników tej firmy Abrahama Schönkera i Benjamina Schönkera, handlarzy drzewem w Chrzanowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Radeę sądu krajowego w Krakowie Franciszka Matyasa a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Władysława Markiewicza w Krakowie z substytucją pana adw. dr. Wawrzyńca Stycznia w Krakowie.

Wierzyciele wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 23 maja 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko

rzeczoną masom konkursowym chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 lipca 1887 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkuja, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym została.

Dalsze ogłoszenia, w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.

Kraków, 5 maja 1887.

L. 2881. (3485 1-3)

C. k. sąd obwodowy jako właściwa instancja konkursowa otwiera na zasadzie § 194 ord. konk. konkurs na cały gdziekolwiek się znajdujący majątek ruchomy, oraz majątek nieruchomy Naftalego Landau właściciela realności w Gorlicach oraz spółnika jawnego przedsiębiorstw handlowych pod firmą „Destalarnia nafty i handel naftą Süsskind Alexandrowicz i Naftali Landau“ „Spółka przemysłowa dla poszukiwania, wydobycia i eksploatacji nafty Kalman Nebenahl, Süsskind Aleksandrowicz i Naftali Landau“ „Spółka przemysłowa dla poszukiwania, wydobycia i eksploatacji oleju skalnego Süsskind Aleksandrowicz, Naftali Landau i Stanisław Szczurek“, „Naftali Landau i Jakób Aleksandrowicz, współwłaściciele destylarni surowej ropy w Gorlicach, o ile takowy znajduje się w krajach w których nastawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Antoniego Wawrauschka, c. k. sędziego powiatowego w Gorlicach a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Radomyskiego w Gorlicach.

Wierzycieli wzywa się, aby na terminie dnia 17 maja o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym w Gorlicach stanęli i przedkładając dowody wykazujące ich pretensje wnioski swe względem zatwierdzenia tymczasowego lub zamianowania innego zarządcy masy i tegoż zastępcy poczynili, tudzież wydział wierzycieli wybrali. Również wzywa się wszystkich wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby proces był w toku do dnia 22 lipca 1887 w c. k. sądzie obwodowym podług przepisów ord. k. unikając szkodliwych skutków prawnych zgłosili, a na terminie dnia 16go sierpnia 1887 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego co do należności i stopnia pierwszeństwa wylikidowali. Na tymże terminie mogą wierzyciele, którzy pretensje swoje zgłosili w miejsce zarządcy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, którzy dotąd te obowiązki sprawowali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Gorlicach lub w pobliżu nie zamieszkuja, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Gorlicach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom tym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony zostanie.

Edykt ten ogłasza się w myśl § 67, 69, 72 ord. konk. na gmachu sądowym oraz w siedzibie komisarza konkursowego, tudzież w „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej gazecie wiedeńskiej, dalsze zaś ogłoszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 3 maja 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3197. (3457 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Kamińskiego, że Feivel Wittlin wniosł przeciw niemu pozwy drobnostkowe do praes. 2 kwietnia 1887 l. 2301 i 2392 pto 40 zł. i 36 zł. 50 ct., na które termin do rozprawy na dzień 8 czerwca 1887 o godz. 9 rano został wyznaczony.

Pozwanego Feliksa Kamińskiego się wzywa, żeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Semenowi Charczuk gospodarzowi z Baryłowa środki obronne podał lub innego zastępcę wybrał inaczej skutki zaniebdania sam zawini.

Łopatyn, 5 maja 1887.

L. 8931. (3452 2-3)

Dnia 1go maja 1870 w Uniatyczach, zmarł Józef Winnicki Radziejewicz z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatecznej woli z 27 kwietnia 1870. Gdy miejsce pobytu syna spadkodawcy Bazylego Winnickiego nie jest sądowi wiadomem, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego do spadku tego się zgłosił, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem tegoż Janem Bilińskim przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 8 maja 1884.

L. 2252. (3462 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu uwiadamia Feliksa Lubińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sporze drobiazgowym przeciw niemu pto 31 zł. Maciej Piekara, przełożony gminy w Rudzie kuratorem ustanowiony został i wzywa go, ażeby do rozprawy na dzień 3 czerwca 1887 wyznaczonej, albo osobiście się stawił lub pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzona zostanie.

Radomyśl, dnia 11 kwietnia 1887.

L. 4569. (3463 2-3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Osieckiego uwiadamia się, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Jana Krasieńskiego pozwu o zniesienie współwłasności realności pod lk. 39 na Podzamczu w Stryju, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Bylinę ze zastępstwem adw. dr. Popiela i że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 8 czerwca 1887 o godzinie 9 rano.

Wzywa się pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył świadków obrony lub też innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy.
Stryj, 22 marca 1887.

L. 9397. (3264 2-3)

Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej s. p. Ignacego Łukasiewicza przeciw Witolowi Milowiczowi pto 1000 zł. wa. zpn. dla egzekuta Witolda Milowicza jako niewiadomego z obecnego miejsca pobytu celem doręczenia mu tusadowej uchwały z d. 2 października 1886 l. 45511 intabulację egzekucyjną powyższej sumy 1000 zł. w. a. zpn., w stanie biernym należących doń 3/4 części dóbr Smereczne pozwalającej, tudzież dalszego zastępowania go w tej sprawie egzekucyjnej, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Dziubińskiego z substytucją adw. dr. Srokowskiego i o tem nieobecnego przez edykt niniejszy uwiadamia.

Lwów, dnia 19 marca 1887.

L. 17776. (3471 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z pobytu Maryi Sydonii 2-im Seredyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo tejże w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Józefowi Wiktorowi Nowotnemu i Maryi Sydonii Seredyńskiej o zapłacenie sumy 543 zł. 60 ct. a. w. i 5620 zł. 36 ct. w. a. z pn., kuratorem adw. dr. Marcelego Dziubińskiego, zaś zastępcą tegoż adw. dr. Bazylego Szwedzickiego, oraz doręcza uchwałę zapadłą dnia 12go lutego 1887, l. 5279 mianowanemu kuratorowi.

O tem uwiadamia się p. Maryę Sydonię 2-im Seredyńską z wezwaniem, by kuratorowi mianowanemu środki obrony udzieliła, lub innego zastępcę mianowała i go sądowi wymieniła.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 1973. (3531 1-3)

C. k. sąd obwodowy z powodu wytoczenia przez Amalię Esop pozwu o wyeksytulowanie z karty ciężarów dóbr Budy kwoty 33000 zł. m. k. ustanowił p. adw. dr. Iwańskiego w Wadowicach kuratorem z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych sukcesorów sp. Ludwika Jędrzejowicza z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji do obrony w 90 dniach wnieść się mającej udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i o tem sądowi donieśli, gdyż skutki z zaniebdania wyniknąć mogące, sami sobie przypisaćby musieli.

Wadowice, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 53. (3386 3-3)

Wydział samborskiej Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że p.

dr. Bazyli Wołosiański adwokat w Samborze, dnia 1 maja 1887 zmarł i że ogólnym substytutem jego p. dr. Józef Steuermann, adwokat w Samborze ustanowionym został.

Z Wydziału Izby Adwokatów
W Samborze, dnia 1 maja 1887.

[3475 2-3]

W. Pan Franciszek Hausser emeryt c. k. Radea dworu wpisany został z dniem 7 maja 1887 do listy adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 7 maja 1887.

L. 9825. (3348 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek próby gminy król. stol. miasta Lwowa de praes 7 marca 1887 l. 9825 polecono tus. uchwałą z 12 marca 1887 l. 9825 urzędowi hipotecznemu dla miasta Lwowa aby na podstawie metryki śmierci Chawy Blimy dw. im. Czyżes rozw. Kohn przez urząd metrykalny izraelski we Lwowie dnia 18 lutego 1887 do l. 19 wydanej wykreślenie dożywotniego prawa używania jednego pokoju i sklepu frontowego w realności pod l. 133^{3/4} w poz. 2 karty c) wyk. hip. 93 dzl. III jako karcie głównej i w stanie biernym realności pod l. k. 134^{3/4} w poz. 1 i 4, karty c wyk. hip. 94 dzl. III. jako karcie ubocznej na rzecz Chawy czyli Ewy Czyżes rozwiedzionej Kohn zahipotekowanego, w wykazie hip. 93 III jako karcie głównej zainstabulował, w wykazie hip. zaś 94 III jako karcie ubocznej zanotował.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu spadkobiercom Chawy czyli Ewy Czyżes rozwiedzionej Kohn do rąk równocześnie w osobie adw. dra Ambesa z zastępstwem adw. dra Feileisa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tejże Ewy czyli Chawy Czyżes rozwiedzionej Kohn aby w należytych czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków nżyli, ileż z zaniebdania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 12 marca 1887.

31. 3211. (3240 3-3)

Vom f. f. Bezirksgerichte Sereth wird bekannt gemacht, es sei am 14. October 1883 Johann Holanek mit Hinterlassung eines Erblassers gestorben. Da dem Gerichte der Aufenthalt des Adam Holanek unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen Einem Jahre vom unten gesetzten Tage an, bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für ihn aufgestellten Kurator Dr. Letz abgehändert werden würde.

Vom f. f. Bezirksgerichte.
Sereth, am 17. März 1887.

L. 166. (3521)

Wydział Izby adwokackiej podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że dr. Teofil Szotowicz wykreślony został na podstawie wyroku Rady dyscyplinarnej Izby adwokackiej w Krakowie z dnia 5 listopada 1886 l. 151 zatwierdzonego wyrokiem c. k. sądu najwyższego z dnia 31 marca 1887 l. 14099 z listy adwokatów Krakowskiej Izby adwokackiej i że substytutem jego ustanowiony został dr. Władysław Kastory adwokat w Krakowie.

Wydział Izby adwokackiej
Kraków, dnia 8 maja 1887.

L. 3201. (3242 2-3)

Wykaz depozytów przy c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszow, do których od 30 lat właściciele nie zgłosili się.

| Data i liczba pierwszego rozporządzenia sądowego | Dzień odbioru | Nazwisko masy | Suma deponowana | | | |
|--|---------------|---------------------------------|----------------------------------|-----|------------------|-------|
| | | | w gotówce lub kosztowność. w. a. | | w zapisach długu | |
| | | | złr. | ct. | złr. | ct. |
| C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, jako komisja oddawcza depozytów z 6 lutego 1856 nr. 34. | 29 luty 1856 | Rozalia Chmiełowska | 140 | 70 | 180 | — |
| dto z 10go marca 1856 nr. 140. | 28 marca 1856 | Oraczewski Wincenty i Katarzyna | — | — | — | 25000 |
| dto z 15 kwietn'a 1856 nr. 200. | 6 maja 1856 | Włyński Adam | — | — | — | 2000 |

Wzywa się niewiadomych właścicieli powyższych depozytów, aby w jednym roku i 45 dniach wykazali tutejszemu sądowi prawa swoje do tych depozytów, gdyż inaczej po tym terminie, wykazane depozyta Wysokiemu Skarbowi przypadną, dokumenta zaś do registratury zostaną przeniesione.

Kolbuszowa, 28 kwietnia 1887.

L. 3891. (3532 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę z Kulinowskich Piłatową że na podanie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie de pr. 1 grudnia 1886 l. 10734 celem wydobycia sumy 250 zł. zpn. dozwolono i rozpisano rezolucję z dnia 30 stycznia l. 10734 egzekucyjną sprzedaż realności objętej iw. 289 gminy Przędzel, dłużniczki Katarzyny Piłatowej własnej, z terminem na 28 kwietnia, 2 czerwca i 7 lipca 1887.

Wzywa się zatem Katarzynę Piłatową, aby ustanowionemu dla niej w tej sprawie kuratorowi Szymonowi Byrze z Przędzela o miejscu swego pobytu doniosła, lub też innego zastępcę zamianowała, gdyż inaczej szkodliwe skutki z tąd powstałe, sama ponosić będzie musiała.

Nisko, dnia 1 maja 1887.

L. 4190. (3123 1-3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Lewickiego przed tem w Dorze powiat Delatyn zamieszkałego, że w sprawie wekslowej Freudy Liebesmann przeciw niemu o 50 zł. w. a. z pn. ustanawia się dla niego kuratorem tutejszego adwokata dra Szydłowskiego z substytucją tutejszego adwokata dra Buczyńskiego i że temuż kuratorowi doręcza się tusadowy przeciw niemu wydany nakaz zapłaty 50 zł. w. a. z pn. z wezwaniem, aby w prawnym czasie udzielił ustanowionemu kuratorowi informację do zarzutów, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniebdania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 3 marca 1887.

L. 11854. (3145 1-3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż do tut. sądu wniosł Simche Hersch Korkis przeciw Judzie Seinwel Kantor, Jachecie Schwioger i spadkobiercom Lipy Kapralika o przyznanie prawa własności do części realności l. 213 m. we Lwowie, pozew pisemny de praes 28 października 1886 l. 50790, na który wyznaczono termin 30 dniowy do wniesienia obrony.

Gdy ale miejsce pobytu Judy Seinwel Kantora i Jachety Schwioger Kantor nie jest wiadome, przeto c. k. sąd krajowy na żądanie powoda mianuje adwokata dra Sokala z substytucją adw. dr. Baresa kuratorem wspomnianych pozwanych niewiadomych z miejsca pobytu i wzywa niniejszym edyktem zapozwanych, by potrzebne środki prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniebdania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 2 kwietnia 1887.

L. 16113. (3550 1-3)

C. k. sąd pow. m. d. S. I we Lwowie wzywa niewiadomych spadkobierców s. p. Waleryi Nadolskiej, zmarłej we Lwowie dnia 3 marca 1887, bez pozostawienia ostatecznej woli rozporządzenia, ażeby swe prawa do spadku po zmarłej pozostałego w przeciągu jednego roku, od dnia ostatecznego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, w tymże sądzie lub u kuratora adwokata dr. Lehmana we Lwowie, tem pewniej zgłosili, ileż spadek tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami traktowany, ewentualnie gdyby się nikt nie zgłosił, funduszowi zapadłości odstąpiony zostanie.

Lwów, 29 marca 1887.

Kuratele.

- 2442. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie, podaje do wiadomości, że Oleksa Rewa i Kość Wepryk z Krywego za marnotrawców uznani zostali, dla Oleksy Rewa kurator w osobie Oleksy Dynia, dla Kościa Wepryk w osobie Piotra Nestora z Krzywego, ustanowieni. Kozowa, 15 kwietnia 1887.
- L. 13182. (3399 2-3) Podaje się do wiadomości, że uchwała c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 1 kwietnia 1887 l. 8410 Stefana Flacha uznano umyślowo chorym a kuratorem tegoż Karola Słabkowskiego ustanowiono. Kraków, 14 kwietnia 1887.
- L. 4648. (3100 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na uznanie Michała Dribniuka z Sopowa marnotrawcą kuratorem dla niego Ilo Pełendiuk. C. k. Sąd powiatowy miej. del. Kołomyja, 31 marca 1887.
- L. 4803. (3406 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ustanawia dla Stefana Stefanow z Jakubowa uznanego za umyślowo chorego i głupkowatego kuratora w osobie Semka Sauczyn z Jakubowa. Dolina 14 sierpnia 1885
- L. 2740. (3324 3-3) Podaje się do publicznej wiadomości, że ustanowiona nad Kazimierzem Gadzińskim z Gródka, z powodu marnotrawstwa kuratela, uchylona zostaje. Gródek, 28 marca 1887.
- L. 2752. (3342 3-3) Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Leska Mansteluka z Chorobrowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Martyna Łobodę z Chorobrowa. Sokal, 1 marca 1887.
- L. 3715. (3331 2-3) Uchwałę c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 17 marca 1887 l. 3627 uznano Jędrzeja Słowińskiego, szewca w Lisiku za marnotrawcę i nadano mu kuratora Antoniego Horniakiewicza. Lisiko, 15 kwietnia 1887.
- L. 7867. (3371 2-3) Dawid Hammerschlag, subjekt księgarski z Krakowa, uchwałę sądu krajowego w Krakowie z 18 lutego 1887, l. 3835 uznany został umyślowo chorym Kuratorem jego jest adw. dr. Unger Kraków, 5 marca 1887.
- L. 5114. (3341 2-3) Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Jerynę Rochytel recte Mussij z Perwiatycz marnotrawczynią, ustanawiając kuratorem Iwana Merko z Perwiatycz. Sokal, dnia 14 kwietnia 1887.
- L. 2772. (3413 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu jako instancja kuratelarna za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 5 marca 1887 l. 2750 uznaje Malwinę Sydonię 2 imion Smagłowską za umyślowo upośledzoną względnie głupowatą i nadaje jej kuratora w osobie p. Kajetana Smagłowskiego w Borszczowie. Zbaraż, dnia 9 marca 1887.

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Słusarskiej (Choraższczyzna jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

HERBATA

w wielkim wyborze, kwalifikujące się szczególnie na obicia mebli do biur urzędowych, dywany i obicia powozowe, również chodniki eleganckie linoleum, nieprzymijające kurzu, dogodne tak do biur, jak i pomieszek, poleca najtaniej St. Wyszyńska 3235 4-4 Lwów, ulica Ormiańska l. 26

Zdrowisko solankowo-borowinowe

Zakład hydropatyczny „Morszyn“

otwarty od 15 maja — Położenie uroczyste, klimat zdrowy, podkarpaci; urządzenie najwygodniejsze; kuchnia doborowa w zarządzie własnym. — Poczta, telegraf i stacja kolei państwowej w miejscu.

Nowo urządzone „kąpiele słoneczne“ (Sonnenbäder.)

Przyjęcie do leczenia hydropatją od 1 maja. Bliższych objaśnień udziela i o wczesne zamówienia uprasza

Dr. Aleksander Medwe

lekarz kierujący. 3182 5-10

Całe urządzenie domowe

zaraz do sprzedania, jako też dobry mikroskop i instrumenta chirurgiczne; przy ulicy Łyczakowskiej Nr. 17. Oglądać można codziennie od godziny trzeciej do czwartej po południu. — Wiadomość u stróża kamienicy. 3471 2-3

Do wydzierżawienia na lat siedm

dobra Rosohacz pod Kołomyją, pół mili od gościńca; 850 morgów — 300 cziminy, 350 jarzynny. Inwentarz żywy i martwy może być ratami spłacony. — Moysa. Gwoździec, Rosohacz. 3503 (2-5)

HERBATA

KAROL BAYER
Lwów
przy ul. Krakowskiej l. 11.
poleca wborną

HERBATE
funt (1/2 kilo) po 1 zkr. 50 ct., 2 zkr., 2 zkr.
50 ct., 2 zkr. 75 ct., 3 zkr. 75 ct.
Herbatę w paczkach po cenach składni
C. Trausa, c. k. dostawcy nadwornego
w Wiedniu. 1841 23-30

HERBATA

SKŁAD FARB i handel materyałów



pod „CZARNYM PSEM“ JÓZEFA HANKE

we LWOWIE,
Rynek l. 38 we własnym domu
poleca
Wątrobę siarczaną, Kule żelazne (Eisenkugeln), Siarkę w kawałkach, Sól kamienną i morską do użytku kąpielowego.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Łodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskiem na rok 1887 nabyć można po cenie 2 zkr. 60 ct. w ekspedycyi „GAZETY LWOWSKIEJ“ Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zkr. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy. Szematyzm przesyłamy tylko za niszczaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzm.

POLECAM

| | |
|-------------------------------------|------------|
| 4 1/2 kilo grochu zielonego w łupce | od 2:30-3. |
| 1 " szparagów świeżych franco | 1:90 |
| 2 " " " " " " " " | 3:30 |
| 3 " " " " " " " " | 4:70 |
| 4 2/10 kilo bryndz, świeżej | 3:50 |
| 4 2/10 " " " z klinkiem | 3:60 |
| 4 2/10 " skłębny wędzonej | 3:40 |
| 4 2/10 " " " " " " " " | 3:25 |
| 4 2/10 " " " " " " " " | 3:50-3:60 |
| 4 2/10 " smalec świeżego | 1:60-1:80 |
| 4 2/10 " śliwek suszonych | 1:40-1:70 |
| 4 1/2 " " " " " " " " | 2:50 |
| 6 butelek wina hediralskiego | 2:45 |
| 6 " " " " " " " " | 3- |
| 6 " " " " " " " " | 2:65 |
| 6 " " " " " " " " | 2:65 |

Cennik wysyłam franco.

TOMASZ GUROWICZ

Budapest VII. Királyutca 23. 3111 4-10

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego pod godłem

WE LWOWIE, Choraższczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Choraższczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę, sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej. Kosztuje we Lwowie: 8 kile zł. 1.70 i 1.80. 4 1/2 kilo zł. 8.70 i 9.15 franco. (4 35 7) „Niemam weale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

Majątki ziemskie

dobrze położone, wartości 20 000, 80,000, 120,000, 250,000 zł w. a., są pod korzystnymi warunkami z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia przyjmują T. Bujnowski, c. k. notaryusz w Pilźnie. 3476 (2-3)

Zmiana pomieszkania.

Dr. Z. Kniaziołucki przeprowadził się na ulicę Kopernika l. 15 I piętro i ordynuje w chorobach dzieci od 3-4. 3205 2-3

Wyłączone zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera
jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.
Główny skład dla Galicyi i Bukowiny Fortepianów, Pianin i organów kosciołowych i pokojowych

L. M A R K A
we Lwowie, Rynek l. 3.
i Pierwsza koncesyonowana Szkoła muzyczna.
Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczytelkom. Koncerty, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statut otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zarządca używanych instrumentów. Jedynie zastępstwo organów z Ameryki.

Zakład Wodoleczniczy Bystra pod Belskiem

(Szlązk austr.)
stacja kolei Bielsko-Żywieckiej,
otwarty z dniem 15 maja.
Leczenie wszystkimi środkami wodolecznictwa, mięsieniem i elektrycznością.
Lekarz zakładowy 3314 4-18
Dr. Henryk Halski.

Iszy Kones. Zakład krowiankowy

pod dozorem władz sanitarnych
L. I. Kubickiego
weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi, poleca **zawsze świeżą i pewną krowiankę**, zbierną dwa razy w tygodniu. 8-15
Cena Fioli na 8-10 pustulek 1 zł.
Lwów, ul. Batorego l. 7.
Skład we Lwowie w aptekach pp. Pipesa, Mikolascha i Kochanowskiego; w Krakowie, w aptece p. Redyka.

Jan Ihnatowicz

poleca wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam mianowicie: zkr. ct.

- Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik —25
- Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych . . . —25
- Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik —25
- Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały —30
- Brazylina materye czarne wypłowie i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet . —08
- Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb aniliny, flakon —25
- Javelina wywabia z bielizny plamy z wna czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon —20
- Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmieci, reszki i kwasu flak. —35
- Oksalina wywabia plamy z atramentu, krwi i rdzy, flaska —25
- Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet . . —20
- Mydełko żółte do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek —25
- Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, prztem kolor materyi nie nie traci, pakiet —60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 35-0)

Doniesienia prywatne.

Dr. Józef Wiczowski
asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy we Lwowie (w Kisielcu) otwarty przez cały rok. przyjmuje chorych z zupełnym zapewnieniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa od 6-8 godziny rano i od 4-6 godziny po południu pod nadzorem lekarza. Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności. Telefon l. 54. 3 47

Cena za wielką butelkę oryginalną Zkr. 1.25 kr.

Masza Apółowka I POMARAŃCZÓWKA
są napoje smaczne i strawne w najwyższym stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.
Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.
Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum.

VELOUTINE
Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZNUTEM
Przez CH^{es} FAY, Fabrykanta Perfum PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
 Założony w roku 1846.

Ż E G E S T Ó W

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kumysowy, położony w uroczej górskiej dolinie, otwartej li tylko ku południowi, odznaczający się świeżym, niezwykle czystym, górskim powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szczawy żelazistej

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Zakład posiada blisko 300 nie drogich i porządnie urządzonych mieszkań z uroczem widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracje, dwie piękne sale balowe w domu zdrojowym i w hotelu, kryty chodnik, czytelną czasopism, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe, wycieczki w uroczyska okolice.

W roku bieżącym oddane zostaną do użytku publicznego

Nowe łazienki

z wszelkim komfortem, według zasad współczesnej balnotekniky urządzone kąpiele mineralno-gazowe, silniejsze niż w innych pokrewnych zakładach krajowych, i zagranicznych, według ulepszonej metody Schwarza, kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne kąpiele w Popradzie, równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1 czerwca do końca września.

Lekarz ordynujący dr. Kazimierz Zgórski.

Stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telegraf w zakładzie.

Bliższe wyjaśnienia i zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia

3525

Franciszek Gedel, kurator Zakładu

Lubień.

zakład kąpielowy siarczany

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szezerca.
 (Stacya telegraficzna i poczta w miejscu).

Początek sezonu 20 maja.

Choroby uleczone: Reumatyzm mięśni i stawów, dna, obrzęk kości po zwichnięciach, złamaniach, nerwobole, nerwice, niedowłady, i porażenia. Choroby skóry, wypryski, osutki, liszaje, żółty, czyli skrofulicznosc i zastarzała kiła. Cierpienia kobiece, jak białe upławy, i obrzęki naokołomaciczne, choroby płuc, jak katar, oskrzelowe, rozdzielenie płuc i t. d.

Srodki lecznicze: Kąpiele siarczane, szlamowe, łaźnia parowa, przegrady hydroterapii, tusze, kąpiele rzeczne, leczenie elektrycznością i masaż, gimnastyka.

Urządzenia i rozrywki: Dwie restauracje katolickie, jedna izraelska, młazarnia, sklepy, muzyka zakładowa z muzyki dziecinną, park 30 morgowy, czytelnia, sala balowa z reunionami co tydzień, bilard, kręgielnia, strzelnica, fortepian, meza w kaplicy codziennie.

Pomieszkania z kompletnym urządzeniem toaletowym od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. na dobę. Dla mniej zamożnych gości pokój z kuohenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 zł. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby.

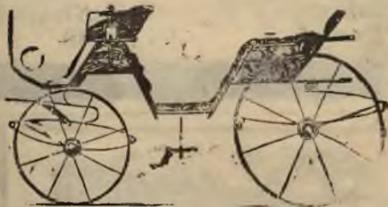
Fiaker zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby.

W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca i III. od 20 sierpnia, ceny pomieszkań o 20% niższe w tym czasie. Biedni opatrzeni świadczeniami ubóstwa, przez c. k. starostwo uwierzytelnionymi, otrzymują znaczne ulgi.

3390

Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte i otwarte factony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

Rymanów

otwarty od 1go czerwca.

Sezon od tego roku dzielić się będzie na trzy okresy: pierwszy i ostatni o trzecią część tańszy od środkowego, a to li tylko co do mieszkania.

1 okres od 1 czerwca do 1 lipca;

2 „ od 1 lipca do 15 sierpnia;

3 „ od 15 sierpnia do końca sezonu.

Muzyka cyganów węgierskich od 1 lipca do 15 sierpnia.

Doktor, poczta i telegraf w zakładzie.

Przy stacyi kolejowej Rymanów, oddalonej od zakładu o 6 kilometrów, czekają wózki i powozy.

Na żądanie zarząd przesyła informacje natychmiast.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera.

(Zarządca Władysław J. Weber.)

Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.

Lampy

wszelkie przybory do LAMP.

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem 1 sztuka 10 cent. i 12 cent.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY TRUSKAWIEC

L. 155.

(Stacya pocztowa i telegraficzna.)

3524 1-8

Otwarcie pory kąpielowej dnia 26 maja, zamknięcie 15 września.

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańskiej „Drohobycz“ posiada: sławny oddawna ze swej nadzwyczajnej sily leczniczej zdroj solankowy, należący według zaszczytnej analizy Profesora Radziejewskiego do najsilniejszych i zupełnie do wody morskiej podobny, a nadto 8 razy silniejszy, wyborną żelazistą rowinę, zdroje siarczane, namul siarczano-solny, trzy źródła do picia solne, zawierające sól Glauberską zdroj moczopędny „naftowym“ zwany, żętyca i mleko; kuracya za pomocą massage i elektryki.

Choroby, których w Truskawcu leczenie wskazane: Przewlekły gościec i dna, przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobole, żółty, otyłość, wypocięty piasek nerkowy, niezbyt pęcherza i t. d.

Nowe łazienki, mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone: Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracji, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Poczynienie zdrowe, podgórska liczne cieniaste spacerki i wycieczki w okolice. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. W pierwszym ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30 proc. tańsze.

W roku bieżącym ordynować będą w Truskawcu: Dr. Aureli Plech, c. k. Radca z Jarostawia. Unogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa, potwierdzonym przez c. k. starostwo uwierzytelnionymi, będą wale możliwości tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
 kto używa
Eliziru do Zębów
WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW
 Opactwa w SOULAC (Gironde)
 Dom MAGUELONNE, Przeor
 3 MEDALE KŁOTE w Brukseli 1850 r. i w Londynie 1864 r.
 NAJWIĘKSZE NAGRODY

WYNALEZIONY 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli Eliziru do Zębów Ojów Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wyborne. »

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy i brodków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów. »

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr.
 Proszku Pudełka: 1 fr. 25 cent., 2 i 3 fr. — Pasta Pudełka: 2 fr.

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 8, ulica Europejska, 8 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jaha; w Krakowie w aptekach PP. Rodyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

BOURGEAUD Aptekarski Księży Dostawca Szpitali paryżskich 20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ
 NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROZOM SEKRETNYM
 Spieszne uleczenie przez użycie:

KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ
 miękkich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsulek dużych i po 80 Kapsulek małych.
 Recepta D^{ca} LIÉGEAIS, Szpitala du Midi w Paryżu.

Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zarchowaniem jedynie używane w szpitalach paryżskich, w pudełkach 40 Kapsułek miękkich.

Z ESSENCYI SANTALOWEJ czystej pod zarchowaniem. Kapsułka miękkie zawierające 50 centigr. Essencyi santalowej. Pudełka ze 40 Kapsulek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.

Leczenie SUCHOT, SŁAŁOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.

KAPSULKI i Tran KREOZOTOWE jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryżskich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.

WINO J. BOURGEAUD z Chiną, Kakao i Malagą jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.

We Lwowie w aptekach pp: K. Mikolascha, Wewiorskiego, etc.

L. 7888.

(3546)

C. k. uprzyw. kolej Arcyks. Albrechta.

Obwieszczenie.

Przy publicznem, w obecności c. k. notaryusza na dniu dzisiejszym odbytem losowaniu naszych priorytetów I i II emisji zostały wylosowane: XXVII losowanie priorytetów w srebrze (I emisji) 47 sztuk, a mianowicie:

Nr. 1852, 3764, 5104, 5294, 6719, 8762, 9092, 10544, 10646, 10706, 11745, 14239, 17888, 20722, 21343, 2 883, 22176, 24343, 25271, 25538, 26471, 26310, 27213, 27613, 28276, 28755, 29502, 29717, 34027, 34038, 35638, 37715, 39670, 40778, 41527, 43334, 44251, 45894, 46386, 46477, 47353, 47436, 47579, 48188, 49252, 49308, 50107.

XV losowanie priorytetów w złocie (II emisji) 66 sztuk, a mianowicie:
 Nr. 237, 1029, 1351, 2935, 3002, 3109, 4230, 5287, 6671, 6737, 6951, 6982, 7247, 7412, 7394, 7929, 7956, 8249, 8641, 9134, 9218, 9637, 9718, 9941, 10101, 10229, 10282, 10327, 11115, 11130, 11135, 11156, 11254, 11333, 11570, 11637, 12164, 12268, 12355, 12612, 12715, 12930, 13297, 13400, 14421, 14613, 14665, 14733, 14784, 15077, 15084, 15125, 15510, 15729, 15838, 16275, 16764, 16804, 16317, 17089, 17225, 17501, 17705, 17804, 18229, 19510.

O tem zawiadamia się posiadacz wyżej wymienionych listów dłużnych z tą uwagą, że wypłata powyższych wylosowanych obligacji nastąpi począwszy od 1 listopada 1887 a mianowicie za priorytety w srebrze (I emisji) po 300 zł. a. w. w srebrze od sztuki, a za priorytety w złocie (II emisji) po 200 zł. a. w. w złocie od sztuki. Z terminem rzeczonym ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wylosowanych obligacji.

Z dawnych ciągów są jeszcze niewypłacone. Priorytety w srebrze (I emisji).
 Nr. 1254, 4913, 6401, 10297, 1327, 13643, 17007, 20161, 20374, 21623, 22637, 23035, 23184, 26981, 27000, 27301, 28167, 30356, 30976, 31009, 31323, 31601, 32274, 33272, 34215, 34424, 36151, 42656.

Priorytety w złocie (II emisji) Nr. 109, 508, 691, 1598, 2975, 3417, 3484, 3485, 3901, 4673, 4815, 4891, 5064, 5068, 5744, 6178, 6300, 7254, 7302, 7683, 7744, 7745, 7888, 8016, 8180, 8260, 8370, 8302, 8452, 8700, 8762, 9353, 9402, 9667, 10319, 10290, 10335, 10443, 10608, 10857, 10983, 11263, 11360, 11427, 11591, 11941, 12176, 12329, 12331, 13245, 13250, 13370, 13884, 14593, 14899, 15335, 15603, 15741, 15885, 15936, 17461, 18821, 19094.

Wiedeń, 1 maja 1887.

Rada zawiadowcza